

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Farväl Excellens Beck Po wizycie min. Becka w Szwecji

(Korespondencja własna)

Stockholm, 28 maja.

„Z ubrania w ubranie“ trzeba było się przeoblekać wciąż przez kilka dni z rzędu. Teraz już koniec. Salonka P. K. P. uwiozła gościa polskiego z powrotem w wir głośniejszych spraw i nie spodzianek Europy z kraju, gdzie — jak stwierdził min. Beck w przemówieniu do min. Sandlera — czyste i zdrowe panuje powietrze, gdzie na mocnej i mądrej tradycji zbudowano nowoczesny, imponujący gmach struktury społecznej. Farväl Excellens Beck.

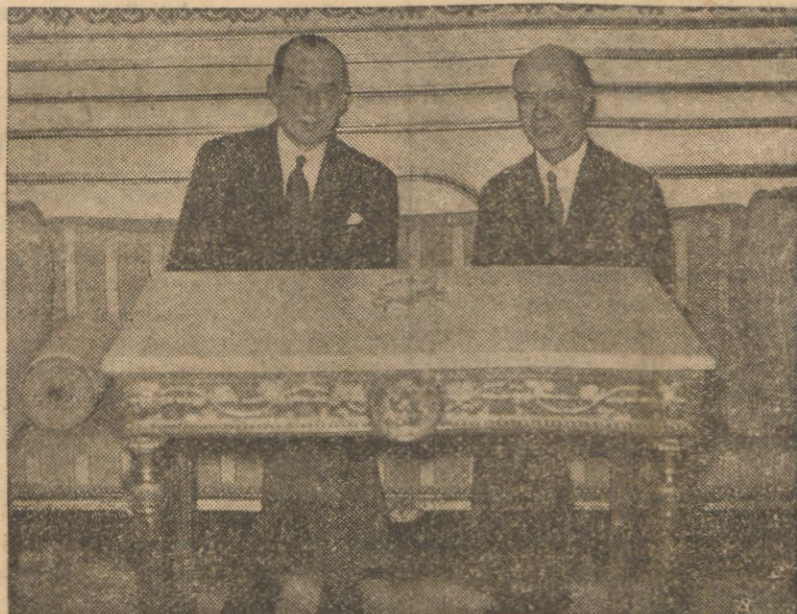
Program pobytu ministra Becka w stolicy Szwecji jest znany z komunikatów PAT-a. Wiadomo, że szereg odbytych rozmów posiada ważne znaczenie polityczne w świetle dążenia do stworzenia grupy państw nie związanych w jakiś blok ideologiczny, a — przez zgodny stosunek do spraw międzynarodowych i przez realną politykę spokoju, porozumienia i wzajemnego poszanowania interesów, stanowiących podstawę normalnych stosunków sąsiedzkich.

To już jest wiele. Coraz jaskrawsza fakultatywność w działalności Liżi Narodów zmusza do wzajemnego zbliżenia i uzgodnienia ogólniejszego frontu tych państw, które mają wspólny interes wprowadzenia normalnych i rozsądnych stosunków w polityce europejskiej, nie wyrzekając się zupełnej niezależności swej polityki własnej.

Taki „łańcuch polityki zdrowego rozsądku“ od Bałtyku po Morze Czarne coraz wyraźniej zaczyna się zarysowywać jako pojęcie całkiem niefikcyjne, a zupełnie realne.

A stanowi to w sumie potężny zasób sił, zarówno moralnych jak i materialnych.

Dlatego należy uważać wizytę ministra Becka w Szwecji za wydarzenie polityczne o doniosłym znaczeniu i stwierdzić, że szereg pięknych słów, wypowiedzianych przy tej okazji, zawiera poważną wartość konkretną. Prasa, zarówno polska jak i szwedzka, nie bez powodu omawia obszernie wizytę min. Becka.



Min. Beck w towarzystwie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych p. J. J. Beck w towarzystwie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Sandlera.

Sam min. Beck w krótkim przemówieniu w radio stockholmskim podkreślił raz jeszcze to, czemu już niejednokrotnie dawał wyraz poprzednio:

„Jeżeli spróbujemy zrobić bilans wieloletnich stosunków między nami w skali ogólnej polityki europejskiej, wystarczy stwierdzić, że nie znajdujemy się nigdy w obozach przeciwnych. Na odwrót, im poważniejszy był problem zjawiający się na horyzoncie międzynarodowej polityki, tym bardziej zgodne okazywało się stano-

wisko delegatów naszych krajów. Nie może to być rzeczą przypadku. Najwidoczniej istnieje w sposobie myślenia i reagowania na te sprawy jakieś wspólne nam podejście do nich, które pozwala nam utrzymać tę zgodność, mimo, iż żyjemy w tak ciężkich i skomplikowanych czasach, pełnych niespodzianek“.

Na tle dzisiejszej polityki europejskiej to proste stwierdzenie jest niewątpliwie pocieszające.

Zb. Folejewski.

## Front rządowców przerwany w 3 punktach

BURGOS (Pat). Radio Nacional donosi, że wojska gen. Franco przerwały front wojsk rządowych w trzech punktach na odcinku Teruel i Castellan.

W walce powietrznej stracono 14 samolotów rządowych. Samoloty rządowe bombardowały Palmę na Majorce, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. Ofiar w ludziach nie było.

SARAGOSSA (Pat). Agencja Havasa donosi: siły zbrojne kastyljskie,

przeprowadzając operacje na prawym skrzydle na froncie Teruelu oraz oddziały galicjańskie, walczące na lewym, przeszły dziś rano do generalnej ofensywy. W godzinach południowych nie można było jeszcze ściśle sprezykować sytuacji tych wojsk i dokonanych przez nie postępów, nie ulega jednak wątpliwości, że wojska rządowe cofają się na całej linii.

BILBAO (Pat). Wojska powstańcze posunęły się dziś rano na froncie

Teruelu o 5 km. naprzód. Na szosie Teruel — Sagunt zajęły one miejscowość Sarrion oraz przyległe wzgórza, na odcinku zaś Mosqueruela dotarły do łańcucha górskiego Salvatierra.

SARAGOSSA (Pat). Po południu wojska gen. Franco wkroczyły do wioski Linares, po złamaniu zaciętego oporu wojsk rządowych.

Obecnie wojska gen. Franco znajdują się na 20. kilometrze drogi Walencja Teruel.

## Armia rządowa trzyma się dzięki terrorowi

RZYM (Pat). Dzienniki zamieszczają wywiad, udzielony przez gen. Franco przedstawicielowi pisma włoskiego „Legionario“.

W wywiadzie tym gen. Franco m. in. wyraził przekonanie, że nacisk jego wojsk doprowadzi do zupełnego rozbicia armii rządowej, która trzyma się tylko dzięki terrorowi. Wojnę zakończy zwycięstwo wojskowe, a

nie posunięcia polityczne.

Mówiąc o nowym ustroju Hiszpanii Franco oświadczył, iż będzie to ustroj totalny i narodowy, oparty na rodzinie i korporacjach. Będzie istniała tylko jedna partia — Falanga.

Mówiąc o współpracy z Włochami Franco podkreślił ściśle stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne pomiędzy obu krajami.

## Znowu żołnierz czeski strzelał w Cheb do Niemców

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że ubiegłej nocy w pewnej gospodzie w Cheb doszło do zajścia między grupą Niemców sudeckich, a Czechami. Obecny na sali podoficer dał do Niemców kilka strzałów rewolwerowych, raniąc 2 Niemców w nogi. Po dołciera aresztowano.

PRAGA (Pat). Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

w jednej z restauracji w Cheb było wczoraj w nocy obecnych około 35 Niemców. Koło nich siedział zawodowy plutonowy Wacław Toman w towarzystwie członka partii socjal-demokratycznej Adama Mejera.

Plutonowy zwrócił się do orkiestry z prośbą, by zagrała czeskie pieśni narodowe. Z tego powodu doszło do sporu, który przeszedł w bójkę.

Plutonowy Toman, który poczuł się w niebezpieczeństwie, wystrzelił z rewolweru dwukrotnie w ziemię, przy czym ranił bezrobotnego robotnika Ottona Bayera z Cheb i również zamieszkałego w Cheb restauratora Józefa Krausa. Bayer został lekko ranny w nogę, podczas gdy Kraus otrzymał postrzał w kolano.

Obaj ranni zostali przewiezieni do szpitala. (Dokończenie na str. 2)

### Ambasador królestwa Rumunii na Zamku



Moment uroczystego wręczenia przez pierwszego ambasadora królestwa Rumunii w Warszawie Ryszarda Franassovici listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu, podczas uroczystej audiencji na zamku królewskim w Warszawie. Obok Pana Prezydenta stoją: p. premier gen. Składkowski, p. min. Beck i p. min. Świętochowski.

## Prelekcja wicemarszałka Miedzińskiego w Poznaniu



Wicemarszałek Sejm. u płk. Bogusław Miedziński wygłosił na zaproszenie Klubu Pra cy Politycznej w sali kolumnowej pałacu Działyńskich w Poznaniu prelekcję „O aktualnych zagadnieniach międzynarodowych. Na zdjęciu wicemarszałek Miedziński na mównicy.

## P. Prezydent otrzymał relikwie św. Andrzeja Boboli

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prowincjała ojców jezuitów ks. Sopuscha i ks. J. Rostworowskiego, którzy wręczyli Panu Prezydentowi relikwie św. Andrzeja Boboli.

## P. Prezydent u m - szaka Sejmu Cara

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. odwiedził dziś powracającego do zdrowia po dłuższej chorobie Marszałka Sejmu p. Stanisława Cara.

## Szef rumuńskiego sztabu gene- ralnego u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dziś na zmku królewskim śniadaniem szefa rumuńskiego sztabu generalnego gen. J. Jonescu.

W śniadaniu wziął udział Pan Marszałek Śmigły Rydz, p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, wyżsi oficerowie rumuńscy, gen. Malinowski, szef kancelarii cywilnej min. Lepkowski, szef gabinetu wojskowego gen. Schally, p. o. szefa protokołu dyplomatycznego Al. Łubieński i inni.

## Drugi milionowy skarb złotych monet

znaleziono w Paryżu

PARYŻ, (Pat). W dniu wczorajszym za- wiadomiono policję, że w domu na ulicy Mouffetard 53, gdzie przed kilku dniami robotnicy znaleźli skarb wartości 2 i pół miliona franków, w monetach złotych z czasów Ludwika XV, odkryto drugi skarb wraz z testamentem, składającym się rów-

nież z monet złotych w skórzanych wor- kach.

Wartość znalezionego skarbu nie została dotychczas ustalona, jest ona jednak znacznie wyższa od znalezionego przed paru dniami.

## Znowu żołnierz czeski strzelał w Cheb do Niemców

(Dokończenie ze str. 1)

fała. Płutonowego Tomana przekazano władzom i umieszczono w więzieniu. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest dalej w celu stwierdzenia odpowiedzialności przełożonych za pobyt płutonowego Tomana w restauracji o jak późnej godzinie.

PRAGA, (Pat). Dowódca plutonu, w którego skład wchodził podoficer, który spowodował zajście w restauracji w Cheb i ranił strzałami rewolwerowymi dwóch Niemców, został na rozkaz ministra obrony narodowej przeniesiony na inne stanowisko.

BERLIN, (Pat). Wiadomość niemieckie go biura informacyjnego o nowym incydencie w Cheb zamieściły wszystkie dzienniki niemieckie. Prasa wskazuje w dalszym ciągu na terror na terenie Niemców sudeckich.

„Berliner Tageblatt” oświadcza, że pa nowanie nad sobą Niemców sudeckich i ich dyscyplina zażegnały nie dające się przewidzieć następstwa.

„Boersen Ztg” zapytuje jak długo jeszcze trwać będzie mobilizacja czeska, narażająca pokój Europy na niebezpieczeństwo. Jak długo jeszcze nadużywana będzie cierpliwość Rzeszy.

## Stan pogotowia wojennego w Czechosłowacji wciąż trwa

WIEDEŃ, (Pat). Prasa wiedeńska zamie szcza w dalszym ciągu wiadomości z Czechosłowacji, które stwierdzają trwanie dalszego pogotowia wojskowego.

„Telegraph” donosi, że już w promie- niu 25 km od Pragi zaczyna się stręsa wojenna. Wszystkie samochody zatrzymują posterunki, kontrolując je starannie.

Wszędzie spotyka się żołnierzy w pełnym rynsztunku bojowym, a w miarę zbliżania się do terenu sudeckiego zwiększa się stan pogotowia wojskowego.

Dziennik donosi, że Niemców sudeck- ich używa się do pracy nad fortyfikacja- mi.

## Demarche St. Zjednocz. w Tokio

WASZYNGTON (Pat). Rząd Stan- ów Zjednoczonych złożył wczoraj w Tokio notę protestacyjną przeciw po gwałceniu praw obywateli amerykań- skich w Chinach.

Ambasador St. Zjednoczonych w nocie przytoczył wypadki uniemożli-

wienia przez władze japońskie obywa- telom amerykańskim powrotu do chińskich miast, zajętych przez woj- ska japońskie oraz zaprotestował przeciw urządzaniu lotnisk wojsko- wych na terenach należących do oby- wateli St. Zjednoczonych.

## Bombowce powietrzne dla Anglii buduje się we Włoszech

LONDYN, (Pat). „Evening Standard” do- nosi, że słynny Caproni, konstruktor naj- bardziej znanych bombowców włoskich i właściciel największej we Włoszech fabry- ki samolotów wojennych, przybył ma w przyszłym tygodniu do Londynu w zwią- zku z propozycją zakupienia przez rząd brytyjski większej ilości najnowszego ty- pu samolotów Caproni. Po zawarciu po- rozumienia włosko-brytyjskiego Mussoli- ni upoważnić miał włoski przemysł lotniczy do zbadania możliwości uzyskania od rządu brytyjskiego większych zamówień na dostawę samolotów.

Według „Evening Standard”, zakłady Caproni gotowe są do dostarczenia W. Brytanii natychmiast 52 dwusilnikowych jednopłatowców bombowych, a po upły- wie miesiąca — dokonania dostaw w tem- pie 3 samolotów dziennie. Bombowce te podobne być mają do typu brytyjskiego Bristol-Blenheim i wyposażone zostaną w silniki 950 km.

## 300 samolotów zamó- wiła Anglia w Ameryce

LONDYN, (Pat). Ministerstwo spraw lotniczych postanowiło zamówić w kilku fabrykach w Stanach Zjednoczonych 300

samolotów bombowych. Równocześnie donoszą, że rząd brytyjski przystąpił wkrót- ce do budowy wielkiej wytwórni przecho- rów chemicznych w Kanadzie.

## Przywódca strajku rolnego w Małopolsce przed sądem

PRZEMYŚL, (Pat). W dniu wczoraj- szym rozpoczął się przed Sądem Okr. w Jarosławiu proces przeciwko znanemu na terenie Małopolski działaczowi Str. Ludo- wego Zdzisławowi Wiktorowi Jedlińskie- mu, aplikantowi adwokackiemu w Jaros- ławiu.

Jedliński jest oskarżony o to, że w sier- pniu 1937 r. w powiatach jarosławskim i przeworskim założył i kierował związkiem mającym na celu obsadzenie bojówkami dróg publicznych i niedopuszczenie w ten sposób produktów rolnych do miast w czasie strajku chłopskiego, oraz że prze- ciwdziałał drogą przemocy czynnościom urzędowym policji.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia pro- kurator podaje, że Jedliński jako wicepre- zes zarządu powiatowego Str. Lud. w Jarosławiu kierował faktycznie ruchem poli- tycznym stronnictwa. Urządzał on rozma- jte tego rodzaju zebrania i manifestacje, na których wzywał chłopów do organizowa- nia się. Przemówienia Jedlińskiego były wysoce demagogiczne i w treści swej na- woływały do stosowania gwałtu wobec or- ganów państwowych. Obiecywał on chło- pom, że w chwili, kiedy stronnictwo weź- mie władzę w ręce, każdy z nich dostanie po 10 morgów ziemi i w ten sposób skończy się chłopska nędza. Na jednym z zebrzań Jedliński zażądał od rządu „ustą- pienia do dni czteremastu”.

Wilno gra i wygrywa  
w szczęśliwej kolekturze

**DROGA DO SZCZĘŚCIA**

WILNO  
Wielka 44 — — — Mickiewicza 10  
gdzie ostatnio padł  
**MILION**  
1.000.000 zł. na nr. 128215

## Na tropie zabójcy Konowalca

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro infor- macyjne donosi z Amsterdamu, że poli- cji udało się otrzymać dokładny rysopis agenta GPU Walucha, który 23 maja za- mordował Konowalca.

## Czechosłowacja nawią- zała stosunki z gen. Franco

PRAGA, (Pat). Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: dnia 11 maja 1938 r. zostały w minister- stwie spraw zagranicznych wymienione noty z pełnomocnikiem rządu gen. Fran- co, traktujące o wzajemnym ustanowieniu przedstawicieli, których tytuł oficjalny brzmi: generalny agent — i których celem będzie rozwój wzajemnych gospodar- czych stosunków i opieka nad interesami obywateli obu państw. W tym celu będą oni wykonywać funkcje konsularne.

## Parowiec angielski zatopili powstańcy

WALENCJA, (Pat). Podczas bombar- dowania Walencji przez siły powietrzne gen. Franco został trafiony trzema bom-

Występował on również pod nazwis- kami Dissimow i Petronicz. Poza rosyjskim i ukraińskim włada on również językiem niemieckim i francuskim.

bami parowiec angielski „Penihames”. Parowiec ten o pojemności 3980 ton zato- nął. Załogę uratowano.

## Kłopoty rządu francuskiego z kwestią sandżaku Aleksandretty

Paryż (Pat). Kwestia Sandżaku A- leksandretty zaczyna stwarzać dla rzą- du francuskiego i dla komisji Ligi Na- rodów coraz poważniejsze kłopoty i trudności. W związku z przygotowy- waniem plebiscytem pomiędzy poszc- zególnymi odłamami ludności w San- dżaku dochodzi do coraz ostrzejszych starć i incydentów. Władze francuskie zmuszone były zawiesić na 5 dni zapisywanie uprawnionych na listy i podjąć z poszczególnymi odłamami ludności rozmowy w celu doprowa- dzenia do kompromisu, który by poz- wolił przeprowadzić plebiscyt we- względny spokój i w warunkach bezpieczeństwa. Członkowie komisji Ligi Narodów, mający nadzorować plebiscyt i bawiący w Antiochii, zwró- cili się do Genewy o dodatkowe inst-

rukcje.

W związku z doniesieniami prasy angielskiej, która doniosła dziś o ul- timatum tureckim do Francji w spra- wie Sandżaku, „Intransigeant” dono- si, że Turcja istotnie zawiadomiła Francję, iż pragnęłaby jak najszybsze go uregulowania i załatwienia spra- wy Sandżaku Aleksandretty, że jed- nakże demarche tureckie nie ma by- najmniej żadnego charakteru ultyma- tywnego.

Koła francuskie istotnie pragną jak najszybszego zakończenia tej sprawy, która nie tylko wytwarza po- ważne kłopoty dla czynników admini- stracyjnych i wojskowych francus- kich w Syrii, ale również stanowi do- dziś bardzo poważne utrudnienie w stosunkach Francji z Turcją.

Podczas strajku w sierpniu 1937 r. oskar- żony odegrał w nim rolę kierowniczą i w jego rękach leżało niejako ujednoczenie akcji strajkowej w powiatach jarosławskim i przeworskim. W czasie strajku wydawał oskarżony przepustki, uprawniające do wolnego przejazdu drogami, obstawiony mi przez bojówki i przepustki te były re- spektowane. Na wypadek swego aresztowania kazał zawiadomić chłopów w Pa- włośowie i innych gromadach, by po- spieszyli mu z pomocą. Rzeczywiście po aresztowaniu Jedlińskiego, większe masy uzbrojonych chłopów, zawiadomione przez gońców, zebrały się w kilku punk- tach powiatu jarosławskiego, przy czym drogi, wiodące z Jarosławia do Pawłośo- wa, Muniny i Sieniawy, zabarykadowano ściegami drzewami przydrożnymi. Jak stwierdzono, w Pawłośowie został uło- ży plan czynnego wystąpienia na wy-

dek wkroczenia oddziałów policyjnych. Zebrani po drogach chłopowie mówili, że mają iść do Jarosławia w celu żądania zwolnienia Jedlińskiego.

Rezultatem śledztwa po aresztowaniu Jedlińskiego było, że władze niewątpli- wie stwierdziły istnienie w ramach legal- nego Str. Ludowego podczas strajku chłopskiego w powiatach jarosławskim i przeworskim nielegalnej organizacji, związanej wspólnym celem, środkami i pla- nem przestępnego działania. Organizacja ta była założona i kierowana przez Jedliń- skiego, w którego rękach spoczywało kie- rownictwo strajkiem w powiatach jaros- ławskim i przeworskim. Od oskarżone- go wychodziły instrukcje, które za wszel- ką cenę miały zapewnić powodzenie ak- cji.

Czynami swymi oskarżony Jedliński do- puścił się zbrodni z art. 166 par. 2 k. k.

## Kronika telegraficzna

— Minister spraw zagranicznych Estonii Selter przyjeżył został na audiencji u pre- zenta Finlandii Kalio, a następnie odbył duższą konferencję z ministrem Holstim.

Prasa estońska obszernie komentuje wizu- tę ministra Seltera w Finlandii.

— W Krakowie bawi jako gość Uniwersy- tetu Jagiellońskiego oraz Krakowskiego od- działu Polskiego Towarzystwa Matematycz- nego znakomity uczyony francuski, matema- tyk o światowej sławie, prof. dr Henri Le- besgue, członek Paryskiej Akademii Nauk, profesor College de France, członek towa- rzystw naukowych francuskich i zagranicz- nych.

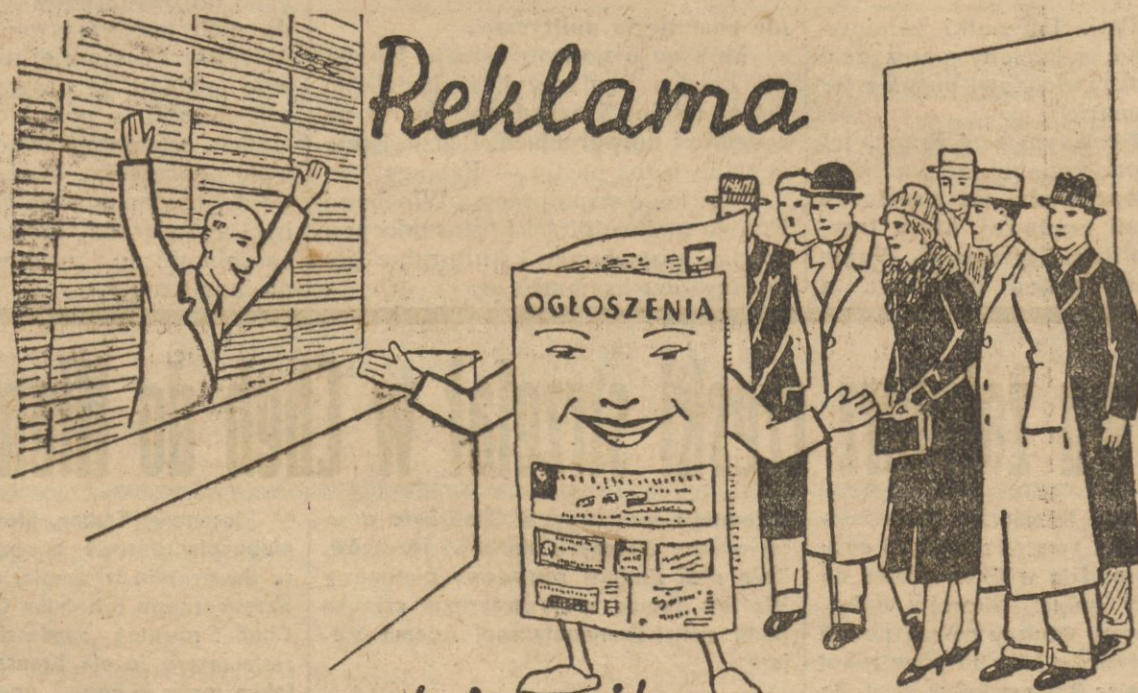
## Przygotowania do lotu stratosferycznego

Rada Naukowa i Techniczna Lotu Stra- tosferycznego po zatwierdzeniu i skon- trolowaniu planów powierzyła budowę gondoli stratosferycznej jednej z firm war- szawskich.

W chwili obecnej pierwsza próbna gondola z aluminium znajduje się już w robocie i zostanie wykończona w po- łowie lipca. Po przeprowadzeniu koniecz- nych prób i lotów z gondolą aluminiową, zostanie wykonana właściwa gondola ze stopu metalicznego jeszcze lżejszego niż aluminium. Jaki to będzie metal ostatecz- nie jeszcze nie ustalono.

## Przymusowe harakiri

SZANGHAI, (Pat). Wszyscy lotnicy ja- pońscy otrzymali specjalne sztylety do ha- rakiri. Sztyletami tymi lotnicy mają popeł- niać samobójstwo w wypadku przymuso- wego lądowania na terytorium nieprzyja- cielskim. Rzecznik japońskiej marynarki, komunikując o tym prasie, nadmienił, że zarządzenie to jest wynikiem poglądu, iż dostanie się do niewoli jest największym dyshonorem dla wojownika japońskiego.



w naszym dzienniku  
sprawadza klientów

Doktora Oetkera  
proszek do pieczenia

**Backin**

Na Zielone Świątki

# Potęga militarna Włoch według wynurzeń Mussoliniego

## Koncepcja przyszłej wojny

Po raz pierwszy od lat trzynastu szef rządu włoskiego publicznie zabrał głos w sprawach obrony państwa, wygłaszając obszerne przemówienie na posiedzeniu senatu.

Oto jak ujmuje Mussolini zagadnienie kierownictwa wojny:

...We Włoszech faszystowskich, problem jedynego dowództwa — niepokojący inne państwa — jest rozwiązany: dyrektywy polityczno-strategiczne ustalone są przez szefa rządu; ich wykonanie powierzone jest szefowi sztabu generalnego i organom podległym. Historia, również i nasza, uczy nas, jak zawsze fatalna była rozbieżność między prowadzeniem politycznym a wojskowym wojny. W Italii liktorskiej niebezpieczeństwo to nie istnieje: we Włoszech, jak to było w Afryce, wojna prowadzona będzie, z rozkazu króla, przez tego, kto do was przemawia, jeżeli los mu pozwoli dostąpić jeszcze tego wysokiego zaszczytu...

Możliwości mobilizacyjne i zasoby ludzkie na wypadek wojny imperium włoskiego wynoszą:

...W ciągu bieżącego roku kalendarzowego Włochy przekroczą 44 miliony mieszkańców. Za dziesięć lat osiągną, tylko w metropolii, 50 milionów. O tej liczbie podstawowej trzeba pamiętać, gdy się mówi o broni i o uzbrojeniu.

Bez ludzi nie tworzy się batalionów, a trzeba dużo ludzi, żeby stworzyć „wielkie” bataliony. Powołując mężczyzn od 21 do 55 lat życia, Włochy mogą zmobilizować 8 milionów; dodając młodzież 18, 19 i 20-letnią przekroczymy 9 milionów.

Licząc, że 50 proc. tej masy przeznaczona zostanie dla tyłów — mających duże znaczenie w wojnie nowoczesnej — pozostaje zawsze 4—5 milionów walczących w pierwszej linii...

Koncepcja przyszłej wojny przedstawia się następująco:

...Moim zamiarem jest, żeby wszyscy ludzie, którzy wynieśli doświadczenie z wojny światowej, w Abisynii lub Hiszpanii weszli w skład, w momencie potrzebnym, jednej lub kilku armij manewrowych i szturmowych...

...„Obrona” nie musi być rozumiana w sensie ograniczonym, często najlepszą obroną jest natarcie...

...Przygotowujemy ludzi i środki do wojny o szybkim przebiegu...

...Nigdy nie będzie dość współdziałania między pracą służb zaopatrzenia, dla osiągnięcia tego, co nazywam jednolitym prowadzeniem wojny integralnej, czyli szybkiej i nieubłaganej...

...Pozbawiona wszelkich elementów polemicznych, wizja Douhe’a wy daje się nam proroczą...

...Wojna powietrzna odegra wielką rolę w przyszłej wojnie...

...Wojnę lądową wspomaga, więcej lub mniej, większe lub mniejsze panowanie na morzu...

Sytuacja strategiczna Włoch na granicy północnej — jest taka:

...Przyroda obdarzyła Włochy znacznymi współczynnikami bezpieczeństwa. Gdy się zamknie niektóre przełęcze — co się właśnie robi — całe półkole Alp jest nie do przejścia i to nie tylko w porze zimowej...

Z kolei Mussolini rzuca myśl z zakresu operacyjnego i organizacji wojennej:

...Nigdy nie będzie za dużo działań dla piechoty, która była i będzie zawsze królową pola bitwy. Nigdy nie będzie za wiele obwodów; wielkie posiłki przerodzą powodzenie taktycz-

ne w powodzenie strategiczne, co jest celem bitwy...

...Dywizja, jeżeli się ma nazywać dywizją, nie powinna mieć mniej od 9 batalionów...

Problem motoryzacji naświetlony jest jednym lapidarnym zdaniem:

...Motoryzacja nie powinna być posunięta poza pewne granice, inaczej zniweczy się wszystkie jej zalety...

Kwestia zaopatrzenia wojennego jest w nowoczesnej wojnie niemniej ważną niż kwestie strategiczne, wymaga ona skoordynowanych wysiłków całego narodu. Organizację tego działu i stan zatrudnienia przedstawia Mussolini w zdaniach:

...Dla zmobilizowania milionów ludzi potrzebne są ogromne środki materialne, których miarą są już nie miliony, lecz miliardy (jak choćby amunicja do broni ręcznej). Komisarz generalny przemysłu wojennego, stworzony w roku 1935, jest organem, który koordynuje, kontroluje wszystkie te zakłady, które nieprzerwanie pracują dla sił zbrojnych; zakładów tych jest 876; zatrudniają one 580.033 robotników, podlegających dyscyplinie wojskowej. Dodam zaraz, że dyscyplina robotników w zakładach pomocniczych jest wzorowa...

W dalszym ciągu, swego przemówienia Mussolini zatrzymuje się dłu-



Bawiący w Trypolisie na inspekcji król włoski Wiktor Emanuel III, podczas obserwacji ćwiczeń wojskowych włoskich wojsk kolonialnych.

żej nad sprawami lotnictwa wojennego.

Zasady powodzenia wojny powietrznej, oparte o słynną teorię Douhe’a, którą, jak wskazaliśmy wyżej, Mussolini nazywa „wizją”, są sprecyzowane zwięźle:

...Wojna w powietrzu powinna być prowadzona w ten sposób, aby uszykowanie nieprzyjaciela było rozsadzone, aby niebo było opanowane, aby duch ludności przeciwnika był osłabiony. Technika bombardowania została ulepszona i w ten sposób powiększona została możliwość zniszczenia celu, nawet jeżeli jest w ruchu...

Włoska technika lotnicza ma następujące zadanie:

...Tendencją naszych konstruktorów lotniczych jest budowa samolotów, które mają dokonywać rozpoznania, bombardować i bronić się;

stworzenie aparatu bombowego, który może być użyty zarówno do bombardowania dziennego, jak i do nocnego; aparatu myśliwskiego, posiadającego dużą szybkość, ale przede wszystkim wielką zwrotność. Nasze C. R. 32, jakkolwiek mniej szybkie, pod niebem iberyjskim dają sobie radę z szybszymi Curtiss i Rata. Zdąża się do konstrukcji całkowicie, lub prawie metalowej. Wskazany jest aparat dwusilnikowy dla rozpoznania i bombardowania lekkiego; ale dla bombardowania dalekiego i z potężnym ładunkiem bomb, potrzebny jest trymotorowiec. Posiadamy jeden typ, wszędzie budzący zawzięć. Czterosilnikowiec — w chwili obecnej — może być użyty na liniach cywilnych. Aparat z większą ilością silników dotychczas nie dał dobrych wyników. Słynny Dox — z 12 silnikami — po długich oczekiwaniach został użyty na złom.

W dziedzinie konstrukcji lotniczych liczymy na osiągnięcie kompletnej autarchii...

Zasoby personelu lotniczego we Włoszech są bardzo poważne:

...Korpus nawigacyjny wojsk powietrznych, nie licząc powołanych z rezerwy dla potrzeb wojny, cały prawie wyszedł z akademii lotniczej w Caserta, którą uzupełnia szkoła aplikacyjna we Florencji. Setki spośród nich mają za sobą doświadczenia dwóch wojen; wielu poległo w boju lub przy spełnianiu swego obowiązku. We Włoszech istnieje możliwość stworzenia masy 20—30 tysięcy pilotów, dzięki poborowi lotniczemu, wprowadzonemu w życie tylko przez nas oraz dzięki entuzjazmowi istniejącemu wśród młodych...

Wreszcie z poniżej przytoczonych zdań wynika, jakie znaczenie posiada zagadnienie obrony przeciwlotniczej i jak we Włoszech jest ujmowane:

...Dla obrony czynnej musi się liczyć na masowe represalie, na aparaty myśliwskie, na ogień baterij i karabinów maszynowych. Trzeba przyznać, że artyleria przeciwlotnicza porobiła znaczne postępy. Co do obrony biernej, to najlepszą obroną jest oczyszczenie wielkich ośrodków demograficznych z tych wszystkich ludzi — a jest ich dużo — którzy nie muszą koniecznie w nich pozostawać. Już w tej chwili oświadczam, że wszyscy

(Dokończenie na str. 4)

## Wasi Ojcowie pracują i zarabiają Wasze dzieci budują swą przyszłość.

Ponad 3 miliony obywateli i obywaterek  
posiada 1.049.000.000 złotych wkładów  
przezornie i celowo ulokowanych w PKO.

Ich zaufanie jest najlepszą rękojmą dewizy

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

## Kopista niesie oświatę Wspaniały dorobek K. O. P-u w powiecie wilejskim

Powiat wilejski, położony nad granicą sowiecką, był kilkanaście lat temu nekany napadami band, które wdzierały się spoza granicy, dokonywały nieraz bardzo zuchwałych rabunków i bezpiecznie kryły się w Sovietach.

W takiej to chwili, trzynaste lat temu, zjawia się opiekuńczy K. O. P. Wkrótce nastąpił całkowity spokój, a ludność poczuła, że bezpiecznie może zabrać się do pracy nad odbudową życia gospodarczego wyniszczonych wojną wsi i miasteczek. Zawrzała praca, ale pogrążony w zaniedbanie długoletniej niewoli i wyniszczony wojnami powiat miał do odrobienia ogromnie dużo.

Trzeba było ludziom nieść oświatę. Powstały wprawdzie liczne szkoły, nie mogły jednak wszystkim zaradzić. A czekać nie wolno było, każdy stracony rok postępu, to wielka, niepowetowana krzywda dla ludności i strata dla państwa.

Szkołki, mieszczące się w chatkach wiejskich, fatalne drogi, łąki zabagnione, nędza, brud i choroby na wsi, zanchor, tyfus plamisty, zaduch chat wiejskich, samogonka, nożownictwo,

choroba angielska niemowląt, głodowe przednówki, bosa dzieci zimą, opancerzone nawozem bydło i tysiące podobnych spraw, budzących rozpacz u ludzi, którzy marzą o szklanych domach, o pełnowartościowym obywatelu Polski, o rozwoju samorządu, o powszechnym dobrobycie, zdrowiu publicznym, o wykorzenieniu gruźlicy, jaglicy i duru plamistego, o książkach i oświacie dla każdego człowieka. Kopista nie mógł patrzeć obojętnym okiem na to wszystko, co się wokoło niego działo. Podwinął rękawy mundur i z całym zapalem zabrał się do gruntownej przebudowy zaniedbanych nie z polskiej winy kresów. Samorzutnie i na własną rękę kopisci stanęli do pracy na polu oświatowym i gospodarczym. Władze K. O. P., widząc jak ten i ów pracuje społecznie w pojedynkę i według własnego wyczucia, zorganizowały i upowszechniły ten dział pracy, uznając go oficjalnie obok pilnowania granic, jako drugie ogromnie ważne zadanie K. O. P.

Praca społeczna K. O. P. spełnia na terenie pow. wilejskiego ogromną rolę.

Praca społeczna K. O. P. jest rozgłaszana bardzo silnie i przenika do wszystkich zakątków życia miejscowej ludności.

Do prowadzenia działu oświatowego jest powołanych kilku fachowo przygotowanych instruktorów oświatowych.

Powiat wilejski odczuwał ogromny brak pomocy oświatowej. Praca na tym dużo traciła, bo pewne rzeczy trzeba było koniecznie pokazać. K. O. P. sprawę rozwinął najpierw. Ze swoich pieniędzy zakupił dobry aparat dźwiękowy, z którym instruktor oświatowy docierał nawet do najbardziej odległych i zabitych, jak to mówią, od świata wiosek.

Warto powiedzieć parę słów o kinie objazdowym na naszej wsi. Przyjeżdża więc instruktor, zbiera się ludność. Bilety są bezpłatne. W sali tłoczno, a część czeka jeszcze na drugi seans, gdyż od razu nie można było się zmieścić.

Gaśnie światło na płótnie pojawia się obraz, słychać głos ludzki. Wszyscy spoglądają na operatora, gdyż myślą, że to on mówi. Wreszcie dochodzą do wniosku, że aparat.

Na ekranie ukazuje się samolot i leci wprost na widownię, powstaje panika, wszyscy niemal instyktownie padają na podłogę. Potem — wojna i cała widownia krzyczy, zaciskając pięści i zapominając, że to przecie tylko kino.

Gdy już zapalono światło, osiemdziesięcioletnia staruszka, ze łzami w oczach dziękuje instruktorowi, że przed śmiercią zobaczyła takie cuda. A gromadka bab wiejskich obstała aparat i, dziwując się, orzeka, że jednak w tej skrzynce siedzi chyba nieczysta siła. Dziś przyjadł kina do wsi, to największe i najbardziej radośne święto. Teraz już są dwa aparaty objazdowe, bo drugi kupił ostatnio Wydział Powiatowy.

Drugą podobną akcją przeprowadzoną przez K. O. P. na naszym terenie to wystawy wędrownie, zorganizowane na wiosnę ubiegłych lat. Trudno obszerniej pisać o nich, wystarczy jednak powiedzieć, że było co oglądać i obejrzało je dziesiątki tysięcy ludności przygranicznej z ogromnym zaciekawieniem i równie dużym pożytkiem. Wystawy były połączone z odczytami i koncertem orkiestry dętej, przy czym zazwyczaj cała wieś rozpoczynała tańce na otwartej przestrzeni, ciesząc się z kulturalnej rozrywki i wiwatując na cześć K. O. P.

W samej Wilejce i po miasteczkach, w których stacjonuje K. O. P. ogromnym powodzeniem cieszą się poranki, wieczornice, oraz pomysły i pełne humoru rewie żołnierskie, organizowane pod kierownictwem fachowych sił.

W powiecie wilejskim K. O. P. zbudował i utrzymuje dwie szkoły, dając im dobre zaopatrzenie w książ-



We włoskich warsztatach lotniczych wprawdzie melode pracy w maskach gazowych — w obliczu wiszącej nad Europą wojny.

Cicho sza

### 500 i 100

„Turcja buduje 13 nowych okrętów, tonaż floty tureckiej dojdzie wkrótce do 500 tysięcy ton”. Takie wieści przynosi nam Fat. z kraju, który przywykliśmy uważać (niesłusznie zresztą) za zapóźniony w swoim rozwoju.

Tymczasem nasza marynarka przekroczyła zaledwie 100 tysięcy ton. Trudno tedy nie zawołać pod adresem armatorów gazu, gazul!

O rozwoju marynarki nie decydują wielkie kolosy, ale nieduże statki handlowe. Wykorzystanie naszych rzek i wybrzeża jest minimalne. Jak wszędzie tak i tutaj otwiera się szerokie pole przed inicjatywą społeczną i prywatną. Czas by też wielki założył nad Naroczą, już nie kursy, ale poprostu szkołę morską z paromiesięcznym przeszkoleniem na Bałtyku.

W epoce radia bawić się w nadmiernie długie szkolenie nie należy. Żywot marynarski jest dziś jednym z najbezpieczniejszych.

N. N. N.

# Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

## Dalszy ciąg przemówienia prokuratora

W dalszym ciągu przemawiał prok. Marcinkowski. Mówca przez półtorej godziny zastanawiał się nad przestępstwem Michalskiego, jako urzędnika w stosunku do załatwienia sprawy podatkowej firmy Halbersztad i Herszenberg w Łodzi. Prokurator stwierdza, że cała ta afera — począwszy od nasyłania Groskopfa aż do zmniejszenia rat podatkowych poniżej normy, ustalonej przez Izbę Skarbową — posiada wybitne cechy przestępczości.

Dalej mówca przechodzi do sprawy podatku spadkowego po ś. p. Rayskim. Ustawa zastosowana w tym wypadku mówi wyraźnie, że podatek przy tym stopniu pokrewieństwa (bratankę dziedziczący po stryju) winien wynosić 22 proc. sumy szacunkowej. Tymczasem dzięki interwencji adwokata Groskopfa p. Rayska — matka dziedziczącego, który był małoletni, miała zapłacić 5 tys. zł. (których ona bene jeszcze nie wpłaciła), a przecież parcelując od razu z chwilą objęcia majątku otrzymała z parcelacji odziedziczonego majątku ziemskiego 140 tys. zł. Michalski w podstępny sposób akta tej sprawy przechował u siebie, chociaż sprawy podatku spadkowego mu nie podlegały, poczekał aż wyjedzie na urlop dyrektor Koszko, i dopiero wówczas po 6 tygodniach załatwił tę pilną sprawę samodzielnie. Spadek po ś. p. Rayskim składał się z 600-morgowego majątku ziemskiego oraz z placów w Kielcach.

Następnie prok. Marcinkowski przechodzi do zeznań świadka Wemera, które były raczej korzystne dla Michalskiego i podważa ich wartość. Oto ten do-

świadczony skarbowiec w jednym miejscu nie przypomina sobie nic, potem mówi, że sobie przypominał to czego nie pamiętał w śledztwie, a wreszcie stwierdza, że jeżeli coś podpisał w sprawie, o której była mowa, to jest pewien, iż postąpił zgodnie ze swoim sumieniem. Prokurator udawadnia, że decyzja św. Wenera w tej sprawie wyrażona była na piśmie dwukrotnie i za każdym razem inaczej. Gdzież więc tu sumienie urzędnicze!

Z kolei przechodzi mówca do sprawy firmy Cwejko. Jako świadek: zeznawał tu przedstawiciel tej firmy, Riszfeld. Prokurator nazywa go człowiekiem, który docenia z pewnością wartość grosza i nie lubi pieniędzy tracić na próżno. Ołóż człowiek ten poznał Michalskiego i pożyczyci mu z miejsca 6 tys. zł.

Dalej prokurator omawia szeroko ulgi podatkowe i umorzenia zległych podatków, jakie Michalski załatwił dla firmy G. T. P., która była w stosunkach handlowych z „Frampolem“. Michalski gwałcił sumienia podległych mu urzędników, forsując w nich nieuzasadnione prawnie i faktycznie, działając bezprawnie na korzyść firm, z którymi łączy go takie czy inne stosunki.

We wszystkich tych sprawach Państwo poniosło wielką szkodę, bo wszyscy mieli przekonanie, że działa tu profekcja, że działa tu prywata. Opinia publiczna bardzo czuła i wrażliwa na tego rodzaju niezdrowe obawy życia publicznego musiała oczywiście reagować. Podejrzliwość

obudzona działalnością Michalskiego w rządziła wiele złego, niejednokrotnie mogła zwracać się w niewłaściwych kierunkach, generalizować tego rodzaju smutne zjawiska. Ta wielka szkoda moralna, jaką państwo w tej sprawie poniosło, jest najbardziej istotna.

Z kolei prokurator mówi o działalności b. adwokata Groskopfa na terenie departamentu podatkowego. Groskopf robił tam wrażenie jakiejś szarej eminencji. Zachowywał się z niebywałą bezczelnością wobec urzędników, nie prosił, a żądał pomyślnego załatwienia spraw podatkowych swoich mocodawców. Wiedziarno przecieł powszechnie, jak bliskie stosunki łączy Groskopfa z Michalskim, wiadano, że Groskopf jest pełnomocnikiem tego dygnitarza.

Następnie prokurator przechodzi do spraw podatkowych Frampola.

„Frampol“ — mówi — przedsiębiorstwo, na którego czele stoi wysoki dygnitarz skarbowy, ma wielkie zalety podatkowe i nie płaci ani grosza. Wytworzyła się sytuacja wysoce charakterystyczna. Inni podatnicy w okolicy również odmawiali płacenia podatków, powołując się na to, że „Frampol“ nie płaci.

I oto znalazł się człowiek szary, kontraktowy sekwestator Czamoto, w hierarchii skarbowej niemal zero. I ten człowiek miał odwagę wkroczyć do „Frampola“, przedsiębiorstwa, na którego czele stał dygnitarz i położyć areszt. Za tę siłę moralną, jaką wykazał ów skromny urzędnik, chętnie dłońbym mu uściśnął.

## ŻART NA STRONIE

### „Łowiec Polski“ w mundurku

Wielkim poważaniem, ale małą poczytnością od lat cieszy się organ Polskiego Związku Łowieckiego p. t. „Łowiec Polski“.

Osobiście bardzo lubię to pismo z kilku ważnych powodów: ukazuje się rzadko (miesięcznik) i prawdopodobnie w niezbyt zawrotnej ilości egzemplarzy, firmuje je porządne towarzystwo, w którym nawet „gdzieniegdzie“ i hrabiowie się zdarzają...

W ostatnim, majowym numerze „dział urzędowy“ tego organu przynosi „opis stroju“ łowieckiego dla członków Polskiego Związku Łowieckiego. Zrazu przetrzałem porządnie okulary, potem splunąłem, potem znowu przetrzałem okulary, by stwierdzić ze smutkiem, że jednak się nie pomyliłem: tak, mamy do czynienia z jeszcze jednym strojem w Polsce. Tym razem będzie to — zawiadamiają w piśmie „Łowiec Polski“ — „dwurzędowa kurta kroju marynarki z materiału samodzielnego koloru zielonego... zapinana na 3 guziki z rogu jeleniego na każdej stronie, z bocznymi kieszeniami ukośnymi i z pasem wшитym z tyłu, szerokości 5 cm.“... Tak więc, jeśli spotkacie kogoś, kto ma „pas wшитy z tyłu, szerokości 5 cm.“ — podejrzewajcie w takim kimś członka Związku Łowieckiego. Podobnie, jak spotkacie kogoś w czerwonej, kociołkowej czapce ze złotym napisem „Polonia“, „Venezia“, „Adria“ — tą bądźcie przekonani, że macie przed sobą, albo portiera hotelowego, albo też cerbera z kina.

Na marynarce nikt z cywilizowanych nie poprzestaje. Dochodzą do tego „spodnie długie bez sprzączek (na szelkach? — pyt. moje), z tegoż materiału co kurta, mają z boku

lampasy z sukna ciemno-zielonego, jak na kołnierzu i mankietach, szerokości 4 cm. Poza wystąpieniami oficjalnymi można używać spodni krótkich“...

Ciekawi jesteście, co reprezentują „oficjalne wystąpienia“ i co reprezentują „spodnie krótkie“... czyżby to była mowa o dolnych częściach garderoby? Jeśli tak, to całe szczęście, że te spodnie krótkie mają być bez lampasów!

Po jakich dystynkcjach poznać rangi łowców kochanych? Po gałkach jedliny na kołnierzach. Jeden będzie miał mniejsze gałki, inny większe i t. d. Poza tem subtelności honorowe mają wyrażać „szyszki, słomy złote, zielone“.

Słowem, myśliwi chcą ubrać się w mundury. Za przykładem portierów hotelowych, konduktorów autobusowych (nasi „arbońiarze“ mają np. wcale miłe mundury), kolporterów „Ruchu“ i członków partii Narodowo-Społecznej Józefa Grały.

Dalszym etapem „normalizacji“ będzie prawdopodobnie założenie liczników na dubeltówkach, oraz rejestracja zwierzyny leśnej. Tylko, że ta ostatnia nie taka beznadziejna.

W celu uniknięcia rejestracji — zacznie masowo zdychać

Myśliwych będzie coraz więcej, zwierzyny coraz mniej.

Ale to myśliwych mało obchodzi: grunt, że będą mieć mundury, strój, który „upoważnia do przebywania wszędzie, gdzie obowiązuje strój wizytowy, smoking lub frak“.

„Przyjaciel myśliwych“

### Automobiliści z biczyskiem zamiast kierownicy

Czołowy Zygmunt Nowakowski w „Kurjerku Krakowskim“ z 30 maja rb. zajmuje się bałaganem, jaki panuje wśród chłopów na temat zaprzęgnięcia koni przy dyszlu. Czołowy opowiada:

„Najlepszą ilustracją tego bałaganu jest fakt pono autentyczny, że pewien praworzędny właściciel, zaprzęgił konia z prawej strony dyszla, oberwał biczyskiem po głowie od jakichś automobilistów w powiecie mieleckim...“.

Automobilem był „Polski Fiat“, zaprzęgnięty w czwórkę koni, poganianych batem!

### „Qui pro quo“

Przez pomyłkę powstał w Wilnie teatrzyk rewiowy „Qui pro quo“, przez pomyłkę ukazała się w naszym piśmie wczoraj recenzja pióra p. Zof. Kal. z przedstawienia w tym teatrzyku.

### W „Kurjerze Powszechnym“ p. Wysz

zaniechał swoich codziennych felietono-występów:

Pohańbion, wyniszczon, oraz wyjałowion srodze znalazł się na reszcie na dość dobrej drodze...  
n. a.

### SILA PRZYZWYCZAJENIA.

— Pani szwagier jest dentystą?  
— Tak i taki przy tym jest roz-targniony! Wczoraj, gdyśmy byli u nich na herbacie, podaje mi filiżankę i mówi: „Proszę bardzo, wypłukaj sobie usta!“

### Z PIÓRA.

— No, stary, co robisz?  
— Żyję z pióra.  
— Literatura?  
— Właśnie nie. Pisuję stałe do bogatych krewnych w Ameryce a ci przy-syłają mi pieniądze.

### ZNAWCA.

— Mówiono mi, że masz jeszcze piękne obrazy?  
— Tak.  
— Z jakiej epoki?  
— Z tych czasów, gdy miałem jeszcze pieniądze!

### KOŃ WYŚCIGOWY.

— Rudolfinie, powiedz mi, co to za Rozalia, o której mówiłeś przez sen?  
— Rozalia? Ach tak, to koń, na którego stawiłem wczoraj na wyścigach.  
— Zabawne! Właśnie koń dzwonił teraz i pytał się o ciebie!

MATERIAŁY DO „ŻARTU NA STRONIE“ NALEŻY NADSYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI „KURJER WILEŃSKIEGO“ DLA ANATOLA MIKULEKI.

## Konflikt Blüchera z Jeżowem?

„Polonia“ podaje następującą sensacyjną wiadomość, którą powtarzamy na jej odpowiedzialność:

MOSKWA, 30. 5. Tel. wł.

Z Moskwy donoszą, że w związku z roz-grywką między szefem GPU Jeżowem a generalnym sekretarzem Kominternu Dymitrowem, GPU rozpoczyna aresztowania Chiń-czyków. W Moskwie aresztowano 14 studentów chińskich z uniwersytetu im. Sun-Yat-Sena. Niezależnie od tego agenci GPU w Chabarowsku i Władywostoku aresztowali 30 oficerów chińskich, stanowiących delegację 38 komunistycznej armii chińskiej, przy-byciej do marsz. Blüchera. Oficerom tym za-rzucano, że są na żądzie wywiadu japońskie-go.

Powyższe, niezrozumiałe na pozór, posu-nięcia w komunistycznej Rosji są jak gdyby ostrzeżeniem GPU pod adresem marsz. Blü-czera, który zdaniem Jeżowa prowadził zbyt samodzielną politykę w stosunku do Japonii. Podkreśla się, że Moskwie zależy na Czang-Kai-Szoku, ale w stosunku do komunistów chińskich, będących przeważnie trockistami.

żywi ona poważne zastrzeżenia. GPU sformo-wało specjalny oddział chiński, mający na celu śledzenie oficerów i studentów chiń-skich w Sowieciach.

Aresztowanie oficerów chińskich wywoła-ło ostrą reakcję marsz. Blüchera, popartą przez cały sztab armii Dalekiego Wschodu. Do Moskwy wysłana została depesza, w któ-rej armia oskarża GPU o paraliżowanie dzia-łalności, co w konsekwencji uniemożliwia ją kakolwiek pracować wobec grożącego konfliktu z Japonią. Marsz. Blücher poparł tę depeszę osobistym telegramem do Stalina żądając w nim aresztowania Jeżowa. W ten sposób oprócz konfliktu Jeżow — Dymitrow czyli GPU — Komintern, rozwinął się konflikt między GPU a armią Dalekiego Wschodu.

Jak twierdzą korespondenci moskiewscy pism zagranicznych konflikt ten w najbliż-szych dniach zostanie rozstrzygnięty, przy-czym nie jest wykluczone, że Stalin pod-nariskiem Dymitrowa i Blüchera udzieli dymi-sji Jeżowowi i kierownictwo GPU powierzy innej osobie.

## Co rozwozi po świecie nasza flota hand'owa?

Słyszymy ostatnio coraz częściej o spuszczeniu na wodę nowych jedno-stek dla polskiej marynarki handlowej, przy czym niezadługo przyczynią się tu będzie i polska stocznia w Gdyni, która już rozpoczyna samodzielną budowę stał-ków handlowych. Wiemy też wszyscy, że nasza pracownia marynarka handlowa, roz-rastając się z wielkim mozołem, ale sys-tematycznie — przewozi do różnych por-

tów setki tysięcy ton towarów. Jakże to są towary?

Na pierwszym miejscu stoi polski wę-giel: wywozimy go stale coraz więcej za granicę — przez Gdynię i Gdańsk. Z ko-lei idzie ruda i złom żelazny, a to wo-bec konieczności sprowadzania znacz-nych ilości tych artykułów dla polskiego hutnictwa. Jest to więc pozycja wyłącznie przywozowa. Dalej mamy drewno, które znowu tylko eksportujemy — i żelazo — także wywożone. Wobec wzrastającego w kraju zapotrzebowania na tomasy, co raz więcej też przywożaj jej z zagranicy polskie statki handlowe, a jeszcze częst-szym ładunkiem jest ostatnio kostka gra-nitowa, której przywóz drogą morską i pod polską banderą wzrósł 5-krotnie w ub. roku w porównaniu z danymi za rok poprzedni. Nadto podkreślić należy tak-że, iż nasza flota handlowa przejmując wciąż od zagranicy przywóz do Polski bawelny (nieśluga już wyrusza w drogę dwa specjalnie w tym celu budowane statki), wywóz bekonów, konserw i szy-nek, keksu, przywóz owoców południo-wych, miedzi, a nawet samochodów.

Cyfrą są tu — jak dotąd — dosyć skromne. Mimo bowiem całego postępu, flota handlowa, licząca zaledwie 100.000 ton łącznej pojemności — i tak dokonała dużego wysiłku, przewożąc w 1937 r. blis-ko 2 miliony ton różnych towarów, z cze-go 2/3 — z Polski do innych krajów.

Wszędzie i zawsze przyda się książka z

### Biblioteka Nowości

WILNO, UL. JAGIELLOŃSKA 10.

OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz.

Abonament miesięczny. — 1 zł 50 gr.

Kaucja 3 zł.

Wysyłka na prowincję.



Na zdjęciu Japończyk Ishizu, który uchodźzi za najlepszego i najsłynniejszego łucznika świata. Przybył on na międzynarod. wystawę rzemieślniczą w Berlinie, celem zaprodukowania swej sztuki. Ishizu wy-rabia łuki również dla japońskiego domu cesarskiego, gdyż według starego japoń-skiego zwyczaju, gdy urodzi się książę japoński, należy wykonać nowy łuk, któ-rego strzały odpędzają złego ducha.

ki i pomoce naukowe, opłacając również nauczycieli. Szkoła we wsi Soczewka jest przerobiona ze strażnicy przygranicznej.

Ale i wszystkie nowe szkoły, któ-rych w powiecie wybudowano ponad 20 powstały przy pomocy pieniędzy i fachowych rąk K. O. P. Niektóre szkoły mają reprezentacyjne sale urządzone i meblowane przez żoł-nierzy. Wilejka, Łowcowice, Jackie-wice, Iłiszczewice i sporo innych miejscowości szkolnych stałe otrzy-muje pomoc wojska. Radio, umeblo-wanie, dożywianie dzieci, choinka, ubranka, wycieczka koleją i t. p. świadczenia na rzecz szkoły.

W Wilejce w ramach zawodów narciarskich K.O.P. wzięło udział kilkadziesiąt osób spośród młodzieży stowarzyszonej w organizacjach, głów-nie w Strzelcu i prawie 100 chłop-ców z miejscowej szkoły powszechnej, zdobywając sprzęt sportowy. Toż za-wdzięczając, obok nauczycielstwa, wojsku powiat wilejski, według przewo-zycznych obliczeń, posiadał w ubieg-łym sezonie jakieś 10 do 15 tysięcy narciarzy, rozrzuconych licznie po wsiach i miasteczkach.

Dzisiaj już w powiecie naszym nie ma osiedla, w którym nie byłoby bodaj kilku par nart. W najbliższym sezonie szkoła powszechna w Wilejce ma obiecać od K.O.P. 100 par nart, które zostaną rozdane w formie nagród.

Z K. O. P. każdy strzeleczyk w po-wiecie, a jest ich niemało, otrzymuje piśmko organizacyjne.

Dzięki czulej opiece K.O.P. Zwią-zek Strzelecki w powiecie rozrósł się już w potężną i sprawnie działającą organizację, obejmującą masy młodzieży wiejskiej, o czym może świad-czyć choćby to, że w zorganizowanym ostatnio w Wilejce turnieju świetlicow-ym wystąpiło z produkcjami artysty-cznymi około 500 strzelców i strzel-czyń, a samych nagród rozdano za przeszło 1.000 zł.

Lekarze K.O.P. udzielają bezpłat-nej pomocy ludności i ich dobytekowi. Biblioteczki niosą światło na wieś. Bursa Rodziny Wojskowej w Wilejce zapewnia opiekę uczącej się młodzie-ży, przeważnie dzieci drobnych rolni-ków i osadników wojskowych. Facho-wo podkuwacz koni wojskowych uczy miejscowych kowali poprawnego wy-konywania tej czynności. K.O.P. zor-ganizował doroczny kiermasz ludowy w Budzławiu, który zgromadził około 20.000 ludności i zapewnił jej moc miłych i o wielkiej wartości wycho-wawczej atrakcyj.

Nie trudno zrozumieć dlaczego kochamy swoich kopistów i przy każ-dej okazji obrzucamy ich kwiatami i wnosimy zgodny okrzyk: Niech ży-ją ku chwale ojczyzny.

Witold Rodziewicz.

# Dzieci ulicy pod opieką kobiety w mundurze

Spośród zadań, które spełnia w ogólności policja kobieca, najbardziej psychologicznie odpowiada kobiecie praca nad dziećmi — ta właśnie, którą wypełnia mundurowa policjantka.

Kobieca policja mundurowa w pracę swą potrafiła włożyć obok poczucia obowiązku także i serce — stworzyć z obsługiwanymi agend nie tylko „urząd”, lecz także weń macierzyńską opiekę.

Niech nikt nie sądzi, że mały ulicznik, przyprowadzony do Izby Zatrzymań jest przestępcą — aresztowaniem i w tym charakterze będzie potraktowany. Spotka go

## SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE

jego niedole będą bacznie rozejrzane i zbadane szczegółowo, a pomoc nie zawiedzie.

Wileńska Izba Zatrzymań notuje nieraz chłopców z całej Polski. Warszawa, Stanisławów, Lwów, Lubelszczyzna — to często spotykane miejscowości stałego pobytu zatrzymanych. Co tych chłopców zmusza do tak dalekich podróży i to czy wście na gapę? Przeważnie żądza przygód i żyłka włóczęgostwa, najczęściej połączona z drobnymi kradzieżami, rzadziej szczerą chęć zarobku, czasami ciężkie warunki domowe.

Komendantka Izby Zatrzymań przeprowadza natychmiastowe zbadanie każdego delikwenta i po ustaleniu tożsamości i miejsca pobytu, w ciągu 48 godzin zawiadomia rodziców, o ile są niedaleko, o ile zaś chłopak pochodzi z dalszych województw, zostaje na koszt funduszu Opieki Społecznej odesłany do domu.

Zanim jednakże to nastąpi, chłopiec pozostaje w Izbie Zatrzymań.

Izba Zatrzymań — na krótką chwilę zastąpi dziecku dom rodzinny, w jego najlepszym pojęciu.

## TO NIE ARESZT — TO ŚWIETLICA.

Dziecko zostaje tam umyte, przebrane w czystą bieliznę, otrzymuje opiekę moralną pod kierownictwem fachowej wychowawczynie i całodzienne utrzymanie. Największą rozrywką jest tam radiodiodniak, przy którym tak szybko płyną dzieciom chwile, spędzane w Izbie Zatrzymań.

Oto siedmiu chłopców w wieku od lat 12—15 siedzi rzędem na ławce, słuchając audycji. Na moje zapytanie, jak im się tu podoba, wszyscy jednogłośnie odpowiadają, że jest tu bardzo dobrze. Uśmiechnięte, wesole buziaki potwierdza to słowa. Z tych 7 chłopców, 3 zostają dziś jeszcze odesłanych do świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na ul. Strycharskiej, a 4 do domu. Ależ nie, sami pójdą, po co mają uciekać, wszak im tu jest bardzo dobrze. Na pewno nie uciekną.

W świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci są pomieszczenia dla pewnej ilości chłopców. Pod fachowym kierownictwem instruktorów odbywa się

## SZKOLENIE ZAWODOWE:

szewstwo i koszykarstwo, są też i warsztaty stolarskie. Instytucja ta niezmiernie ważna i potrzebna, niestety miejsc jest tam mało, fundusze skąpe, więc w razie niewielu chłopców może z dobrodziejstwa jej korzystać. Dla dziewczynek nie ma dotychczas podobnej świetlicy.

Jeśli chodzi o dziewczęta, w Izbie Zatrzymań jest ich notowany na ogół mniejszy procent niż chłopców. Dziewczęta nie mają w sobie żądzy naśladowania Robinsona Kruzo — rzadziej uciekają z domu, przeważnie trafiają się szukające pracy w wieku lat 15—16 i młodsze — 14, 15-letnie, uciekające do szkoły filmowej do Warszawy — tych jednak jest mniej.

Trudne są nieraz warunki domowe tych dziewcząt. W najgorszych mrokach suteryn legnie się występki i u zarania życia

## ZATRUWA DUSZE DZIECI.

Aby je ochronić przed złem, które z czasem odda je w ręce Policji Obyczajowej — należy za wczesną usunąć otaczającą je atmosferę zgnębnych wpływów, przenieść w świat inny.

Niestety nie ma jeszcze zakładu dla dziewcząt w rodzaju świetlicy przy ulicy Strycharskiej, a Izba Zatrzymań zbyt krótko może się opiekować zatrzymanymi — to też poza ramami przepisów — prywatnie — policjantki niejednokrotnie ratują najbardziej zagrożone upadkiem dziewczęta. I nie było dotychczas wypadku, ażeby dziewczyna wyszła z Izby Zatrzymań bez jakiejś doraźnej pomocy. Nie-liczne jednostki skierowane są do Magda lenek — to najtrudniejszy element, najbardziej oporny.

Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, którzy przechodzą przez Izbę Zatrzymań, mają spalone pojęcia,

## DUŻĄ DOZĘ CYNIZMU,

zwłaszcza wobec wychowawczyń. Spaczne pojęcia o życiu prostuje się w granicach możliwości w Izbie Zatrzymań — w świetlicy wśród pogadańek i zajęć praktycznych. Ciężka to praca, ale wyniki jej dają się zauważyć. Liczebność dzieci bezdomnych zmniejszyła się znacznie od roku 1935, to jest od czasu pracy kobiecej policji mundurowej.

Dotychczas oddziały kobiecej policji znajdują się w Warszawie, Wilnie, Lwowie

i Łodzi. Z czasem rozszerzą się zapewne i na inne miasta.

Policjantki, zarówno mundurowe, jak i ze służby wywiadowczej, przechodzą 5-miesięczny kurs przeszkolenia w Warszawie. Na kursie tym, pośród licznych przedmiotów wykładowych ze szczególnym uwzględnieniem Opieki Społecznej Więziennictwa i Sądu dla nieletnich, przechodzą także kandydatki pol. kob. ćwiczenia ju-ji-tsu i strzelectwo. Policja mundurowa jest sekcją kobiecej policji śledczej i wchodzi w skład bryg. śledczej T. T. W Wilnie oddział pol. mund. kob. skoszarowany jest przy ul. Gaona. Izba Zatrzymań znajduje się przy ul. Rossa 1.

Oddział kobiecej policji mundurowej jest też w ścisłym kontakcie z Misją Dworcową, która dostarcza stale do Izby Zatrzymań pokazywany procent dziewcząt bezdomnych.

Tak się przedstawia działalność policji kobiecej. Nie jest to praca lekka bynajmniej. — I wbrew niektórym twierdzeniom, że do policji kobiecej idą jednostki, odznaczające się

## MĘSKIMI CECHAMI CHARAKTERU,

rodzaj pracy potwierdza pewnik, iż tylko kobieta prawdziwa, kobieta obdarzona dużą dozą uczuć macierzyńskich, potrafi być dobrą policjantką — przyjaciółką biednych, wykołojonych dzieci.

H. J.

## Zakończenie kongresu eucharystycznego w Budapeszcie



Na zdjęciu fragment z uroczystej procesji, która odbyła się w Budapeszcie, na zakończenie 34 Światowego Kongresu Eucharystycznego. Pod baldachimem postępuje legat papieski ks. kardynał Pacelli, niosący Sanclissimum.

## Kurier Sportowy

# Szczegółowy program meczu z Niemcami

Ustalony już został minutowy program meczu lekkoatletycznego Prusy Wschodnie—Polska Jólnoeno-Wseho dnia (5 czerwca w Wilnie).

Godz. 15 min. 45 bieg 110 mtr przez płotki;  
godz. 15 min. 45 pchnięcie kulą;  
godz. 15 min. 55 bieg na 800 m;  
godz. 16 min. 05 bieg 100 mtr;  
godz. 16 min. 10 skok wdal;  
godz. 16 min. 10 rzut dyskiem;  
godz. 16 min. 15 bieg 400 mtr;  
godz. 16 min. 20 bieg 500 mtr;  
godz. 16 min. 30 skok wzwyż;  
godz. 16 min. 40 rzut oszczepem;  
godz. 16 min. 45 bieg sztafetowy 4x100 mtr;  
godz. 16 min. 50 trójskok;  
godz. 17 m. 05 sztafeta olimpijska;

godz. 17 min. 20 wręczenie nagrody przechońniej ofiarowanej przez „Kurier Wileński”.

Przed zawodami o godz. 15 nastąpi powitanie drużyn oraz defilada. Zawodników niemieckich witac będzie prezes lekkoatletów wileńskich pik. Damrosz.

Jak z programu wynika to cały mecz trwać będzie ogółem 1 godz. 25 min. bez ceremonii powitania i zakończenia. W dużej mierze od koni-sji sędziowskiej zależy, żeby wszystkie te konkurencje odbyły się rzeczy-wicie zgodnie z programem. Po zapoznaniu się ze składami obu drużyn nie zachodzi obawa, że jeden i ten sam zawodnik będzie musiał brać udział w kilku konkurencjach jednocześnie, jak to bardzo często bywało w poprzednich meczach lekkoatletycznych.

Ceny biletów w przedsprzedaży będą oczywiście niższe od ceny biletów w dniu zawodów. Przeto zachęcamy wszystkich do nabywania biletów już teraz. W przedsprzedaży ceny będą następujące: miejsca siedzące — 1 zł 50 gr. miejsca stojące — 75 gr. uczniowskie na miejsca stojące 40 gr. W dniu zawodów ceny będą następujące: miejsca siedzące — 2 zł, miejsca stojące 1 zł oraz uczniowskie 50 gr.

W przedsprzedaży w czterech zakupionych jednocześnie biletach grupa otrzyma piąty bilet bezpłatnie. Młodzież szkolna może więc skorzystać z tej dogodności. Piąty bilet bezpłatny udzielany będzie w tej samej cenie w której zakupione zostaną cztery zbiorowe.

Ze względu na to, że meta wszystkich biegów za wyjątkiem biegu na 100 mtr i biegu 110 mtr przez płotki mieścić się będzie przed samą trybuną — środek — i że skok wdal, trój-

skok i skok wzwyż rozegrane zostaną również przed główną trybuną przeto miejsca siedzące będą już nie tylko ze względu na wygodę o wiele lepsze od stojących, lecz i z punktu widowskiego przemawiają za tym, żeby przyjsć wcześniej na stadion i zająć lepsze miejsca.

Niedzielne zawody odbędą się oczywiście bez względu na pogodę. W Wilnie zainteresowanie zawodami jest większe niż meczami piłkarskimi. Z Białegostoku zapowiedziany jest przyjazd liczniejszej grupy turystów.

## Alarmująca depesza

Kierownictwo drużyny lekkoatletycznej Prus Wschodnich przysłało wczoraj do Wilna alarmującą depeszę, że nie zgadza się na start zawodników z Warszawy i Poznania.

Wilno natychmiast połączyło się telefonicznie z konsulem generalnym w Królewcu i prosiło o interwencję, podając do wiadomości, że tacy zawodnicy jak: Gierutto, Fiedoruk i Staniszewski pochodzą z Polski Północno Wschodniej, a chwili lowo mieszkają w Warszawie. Pan konsul po kilku godzinach zatelefonował do Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego komunikując, że Niemcy mają zastrzeżenia co do startu Hoffmana, Duneckiego i Gassowskiego.

Wreszcie wysłano wczoraj do Królewca obszernie wyjaśnienie całej tej sprawy, która polega na nieporozumieniu. Niemcy w roku zeszłym zgodzili się na start zawodników z innych miast. Teraz mają zastrzeżenia... Podano jednocześnie do wiadomości, że Wilno nie skorzystało z Kucharskiego, który ma wszelkie prawa do wzięcia udziału w meczu. Na jego miejsce wyznaczono Gassowskiego.

Pertraktacje trwają. Zakończą się one niewątpliwie pomyślnie i mecz bezwzględnie odbędzie się. Zawodnicy zamiejscowi przyjadą i startować będą.

## Dr Jerzy Ronard-Bujański powtórny kandydatem Magistratu

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Zarządu Miejskiego, na którym miała zapadć decyzja w sprawie nowego dyrektora teatrów miejskich.

Sprawa ta, mimo że figurowała jako drugi punkt porządku dzienne go, przesunięta została na koniec posiedzenia, przy czym Magistrat z nieznanym bliżej względów nadał jej charakter ściśle tajny.

Ze źródeł nieoficjalnych zdołaliśmy się dowiedzieć, że po dłuższej dyskusji Magistrat raz jeszcze wypowiedział się za kandydaturą dra J. Ronarda-Bujańskiego, co zresztą pokry-

wa się z naszymi przewidywaniami. Dziś, o godz. 8 wiecz., odbędzie się plenarne nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym sprawa ta zostanie już ostatecznie zdecydowana.

Dzisiejszemu posiedzeniu Rady Miejskiej towarzyszy bardzo duże zainteresowanie zwłaszcza ze strony sfer artystycznych i teatralnych naszego miasta.

Sądzić należy, że tym razem Rada Miejska podda rewizji zajęte na poprzednim posiedzeniu stanowisko i decyzyję Magistratu przyjmie do zatwierdzającej wiadomości.

## Walny Zjazd Delegatów O.M.P. w Wilnie

Na dzień 12 i 13 czerwca b. r. został zwołany do Wilna Zjazd Delegatów Ognisk Organizacji Młodzieży Pracującej z terenu woj. wileńskiego. Na zjazd zostało zgłoszonych 300

delegatów. W zjeździe weźmie udział Prezes Zarządu Głównego O.M.P. Gen. bryg. Jan Jur-Gorzechowski i Prezes Wydziału Wykonawczego O. M. P. Antoni Malecki.

## 50-proc. ulgi przejazdowe do Wilna w okresie Zielonych Świąt

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości,

że każdy, kto chce przejechać do Wilna na Zielone Świątki może wykupić w kasie kolejowej kartę uczestnictwa Delegatury Ligi Popierania Turystyki. Karta ta, w cenie 1 zł przy odległościach do 100 km od Wilna i 2,50 zł przy odległościach ponad 100 km od Wilna, uprawnia do wykupienia na stacji wyjazdu biletu według cen normalnych i do powrotu z Wilna bezpłatnie. Ulgę tę, na przejazd do Wilna wykorzystać można od 3—5 czerwca, a na powrót od 5 do 8 czerwca rb. Biletu po przyjeździe do Wilna nie należy oddawać, gdyż służy jako dowód do bezpłatnego powrotnego przejazdu, po osiempiwowaniu karty uczestnictwa w kasie biletowej.

Należy uważnie przeczytać kartę uczestnictwa.



NA TO JEDYNA RADA:

Stosować plaster LEBEWOHL, niezawodny na ODCISKI. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis LEBEWOHL

## Kolejarze na pomoc zimową bezrobotnym

Ogólny wynik akcji zbiorkowej na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, przeprowadzonej wśród pracowników Dyrekcji Kolejowej w Wilnie w okresie od 1.XII. 37 r. do 1.IV bm. dał 33,102,96.

Na podkreślenie zasługuje fakt wysokiej solidarności wszystkich pracowników kolejowych w świadczonych na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym. Wprawdzie, zebrana kwota ofiar jest niższa, niż w roku ubiegłym, jednak przyczyna tego tkwi nie w opaniałości pracowników, lecz w zmniejszeniu w roku bieżącym stawek świadczeń świata pracy na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym.

# DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KAPIELE

SOLANKOWE BROWINOWE Kwasowęglowe TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO-i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE. PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskienkach, Związek Uzdró-wisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbis” w kraju za granicą

## Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś wystąpią artyści teatru „Cyrulik Warszawski“

Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski,

Ludwik Lawiński, Marian Rentgen,

Leon Boruński. Początek o g. 8.30

# Rolnicy uwaga!

## Przymrozki nie wykluczone

Wiosna tegoroczna płatała przykre figle i zaskakiwała rolników niespodziankami. Pod jednym względem była jednak dobra, a mianowicie: — nie miała dotychczas silnych przymrozków, które by mogły zaskoczyć ogół rolników i wyrządzić dotkliwe straty w ogrodach. Wpłynęły na to do pewnego stopnia opady dość obfite w dniach ostatnich. Obecnie jednak z chwilą polepszenia się pogody i wzrostu temperatury w ciągu dnia słonecznego, istnieje możliwość przymrozków w ciągu nocy. Wprawdzie w czerwcu przymrozki na Wileńszczyźnie należą do dość rzadkich zjawisk to jednak zdarzają się i niestety, wobec daleko posuniętego rozwoju

roślin w ogrodach wyrządzają b. dotkliwe szkody.

Tegoroczna wiosna jest spóźniona, więc i przymrozki mogą przyjść później.

W małych ogrodach przed przykrymi skutkami przymrozków można się bronić nakrywając rośliny chociażby papierem, pomaga także silne zwilżenie ziemi oraz palenie ognisk w ten sposób, aby dym gęsty ścielił się po terenie zagrożonym.

Możliwość przymrozków zasygnalizują z dużą dokładnością w razie niebezpieczeństwa komunikaty radiowe o godz. 23. Słuchajcie więc radia pilnie o godz. 23 codziennie. (z)

## 3 miliony złotych na inwestycje rolnicze

Państwowy Bank Rolny uruchomił ostatnio kredyty, przeznaczone na budowę spichrzów zbożowych, przelworni, suszarni i przechowalni owoców, warzyw i grzybów, na budowę mleczarni, serowarni i kazeinarni oraz na inwestycje w rybnictwie — w województwach wileńskim

nowogródzkim. Ogólna kwota przeznaczona na powyższe cele wynosi 2950000 zł. Kredyt ten jest długoletni (20—40 lat) i niskoprocentowy (1 i pół proc. rocznie).

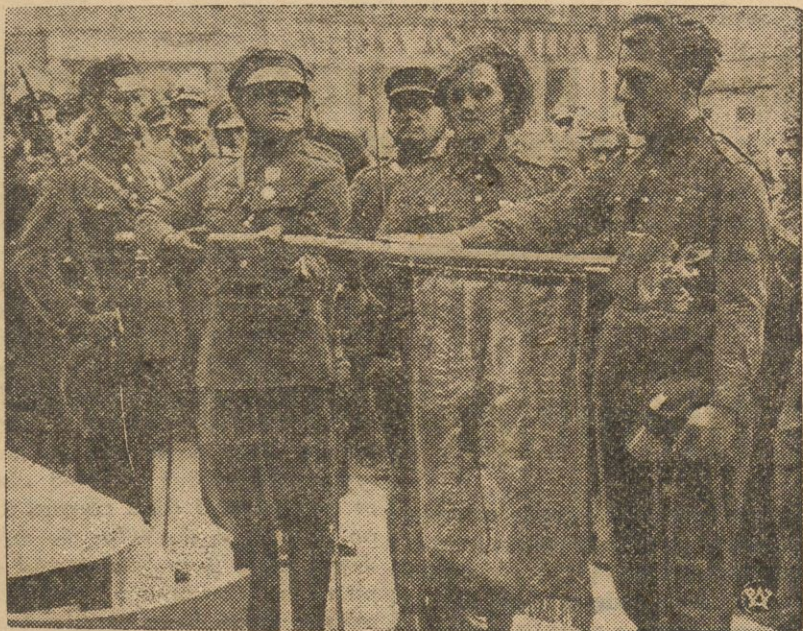
Informacji udziela Dział Kredytowy Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

## Zastrzelono obrońcę sąd. w Baranowiczach

30.V. 38 r., o godz. 23, rozegrał się w Baranowiczach na ulicy Szeptyckiego dramat, którego ofiarą padł znany obrońca sądowy Eugeniusz Mitkiewicz. Po wyjściu z restauracji Mitkiewicz został zatrzymany przez swą żonę Mitkiewiczową Lubę, zam. przy ul. Brzeskiej Nr 20, z którą osłałmo nie żył. Mitkiewiczowa wszczęła na ulicy kłótnię i usiłowała spoliczkować męża. Mitkiewiczowa była w towarzystwie Ambrożewicza Michała (Mościckiego

29b) i Popika Borysa (Kopernika 30). W pewnym momencie Ambrożewicz wydobyl reвольer, strzelił Mitkiewiczowi w głowę. Po paru minutach Mitkiewicz skonał. Jak dotychczas ustalono, L. Mickiewiczowa wraz ze swymi towarzyszami oczekiwała na wyjście męża z restauracji. Po wypadku, wszystkich czterech napastników zatrzymano i przekazano okręgowemu sądziemu śledczemu. W. B.

## W dziesiątą rocznicę Związku Strzeleckiego w Katowicach



Na zdjęciu moment uroczystej przysięgi strzeleckiej, składanej przez członków Związku Strzeleckiego, podczas uroczystości dziesiątej rocznicy organizacji strzeleckiej w Katowicach.

LEON MOENKE

18)

# TUNDRA

W tym samym czasie, nieco w prawo za nami rozległ się gwizd. Nie zwracając na to uwagi, parliśmy dalej, nie zamieniając ze sobą ani słowa. Tymczasem niepogoda jak gdyby oszalała. Gęsta, biała jak mleko mgła spowiła wszystko: na dziesięć kroków już nie można było dojrzeć. Wiatr z deszczem jak szpilkami kłuł twarz. Raz za razem musiałem wycierać okulary by chociaż dojrzeć to, co miałem pod nogami. Wyłącznie od tego wycierania szkieł chusteczka stała się tak mokra, iż rozmazywała jedynie drobne krople deszczu.

Wtem dostrzegliśmy ścieżkę przecinającą nam drogę.

— Patrz, Lonku! Tędy niedawno ktoś przeszedł. Widzisz te ślady butów? Zupełnie świeże.

Na wilgotnej ziemi widać było odcisk buta męskiego.

— Patrz no, co znalazłam! Pudełko od zapalek fińskich

Z tymi słowy podała mi pudełko. Przyjrzałem się Na etykietce był napis „Club“. Druga strona była bez napisów.

Pragnienie być za granicą było tak silne, iż nie poznała, że jest to pudełko sowieckie, posiada-

jące tylko napis w języku cudzoziemskim.

— Tak — odparła — są to zapalaki fińskie. Zapewne znajdujemy się już na dróźnie wydeptanej przez fińską straż pograniczną.

Kłamałem, by nie przestraszyć jej, by nie pozbawić resztek sił. Resztek, ponieważ od zmęczenia i wyczerpania wygląd jej był pożałowania godny. Dziewiątnaście dni włości po tundrze — dawały się we znaki. Patrząc na jej wynędzniałą twarz, głęboko wpadnięte oczy, na błyski rozpaczy w nich, obawiałem się, że już w szóstym miesiącu jej ciężą może nastąpić poronienie. W tych warunkach kłamstwem swym chciałem dodać jej sił i wytrwałości.

Żona była tak zmęczona, że przed wchodzeniem na górę musieliśmy zatrzymać się dla odpoczynku. Powoli mgła zaczęła się przerzedzać i podnosić do góry.

— Patrz, Lonku! Tam przed nami na pochyłości góry jakiś stożek. Widzisz?

— Widzę.

— To jest dzieło rąk ludzkich. Napewno.

Moje przypuszczenia stały się pewnością: tak, rzeczywiście jesteśmy już nad granicą, lecz po stronie sowieckiej.

Nie mówiąc ani słowa, zaczęłem się wdrapywać na górę. Żona poszła za moim przykładem.

Szedłem na dość stromą górę bez przystanku. Żona nie mogła nadążyć za mną.

Wszedłszy wyżej, przekonałem się, że ona miała rację: była to istotnie ułożona rękami człowieka

# KRONIKA

CZERWIEC

2

Czwartek

Dziś: Marcelliny i Blandyny  
Jutro: Erazma B. W.Wschód słońca — g. 2 m. 51  
Zachód słońca — g. 7 m. 42Sposrżenia Zakładueorol Metogli USB  
w Wilnie z dn. 1. VI. 1938 r.

Ciśnienie 762

Temperatura średnia + 14

Temperatura najwyższa + 17

Temperatura najniższa + 8

Opad ślad

Wiatr: połudn.-zachodni

Tendencja barom.: wzrost

Uwaga: chmurno, przelotne opady.

## NOWOGRÓDZKA

— Dubeltówka nie jest do zabawy—10 maja b. r. wystrzelałem z dubeltówki zabity został mieszkaniec wsi Bicewicze gm. wsielubskiej Jan Michniewicz, który wraz z innymi odrabiał na drodze państwowej Wsielub—Leszczanka zastępczą służbę wojskową. Jak opowiadają naoczni świadkowie: Jan Nieścier, Paweł Michniewicz i inni, przebieg zabójstwa był następujący:

Do pracujących mężczyzn podszedł strażnik łowiecki Nowogródzkiego Towarzystwa Łowieckiego Józef Zabłocki z dubeltówką na ramieniu. Jeden z robotników wziął od niego fuzję i bawiąc się nią zmierzył w drugiego, a gdy owo zaprotestował, wycelował w pierś Jana Michniewicza i pociągnął za cyngiel. Huknął strzał i Michniewicz padł trupem na ziemię, osierocając młodą żonę i dwumiesięczne dziecko.

Jest to już drugi na terenie pow. nowogródzkiego wypadek nadużywania prawa noszenia broni.

Spodziewać się należy, że Nowogródzkie Towarzystwo Łowieckie wypłaci biednej wdowie odpowiednie odszkodowanie, o ile prawdą jest, że dubeltówka należała do strażnika Towarzystwa.

## LIDZKA

— Nowy sekretarz Zarządu Miejskiego. Z dniem 1 czerwca nowy sekretarz Zarządu Miejskiego w Lidzie p. Jan Paluch objął urządowanie.

— Powiatowy Zjazd K. G. W. 12 b. m. w sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbędzie się Zjazd Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności, plan pracy i wybory władz.

— Dekoracja krzyżami urzędników i funkcjonariuszy państwowych. 29 maja b. r. w sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lidzie odbyła się uroczysta dekoracja krzyżami za długoletnią służbę państwową, Odznaki za 10-letnią służbę otrzymało ok. 100 osób z terenu powiatu lidzkiego.

— Młodzież do COPu i Gdyni. 2 czerwca wszyscy uczniowie i uczennice specjalnej klasy spółdzielczej w liczbie 23 osoby wyjeżdżają do Sandomierza celem zwiedzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Po drodze do Sandomierza wycieczka zatrzyma się w Lublinie. Z Sandomierza do Gdyni młodzież pojedzie statkiem żegluga rzecznej „Vistula“ zatrzymując się w ciekawszych ośrod-

kach nadwisańskiego szlaku m. in. w Kazimierzu, Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy i Gdańsku. Dłużej wycieczka zatrzyma się we Włocławku. Trasa powrotna prowadzić będzie przez Warszawę, Białystok i Grodno.

Z dość znaczną pomocą finansową, umożliwiającą wzięcie udziału w tej bardzo ciekawej wycieczce nawet zupełnie niezamożnej młodzieży, przyszły miejscowe organizacje spółdzielcze.

## BARANOWICKA

— Kredyty na zagospodarowanie łąk. Akcja zagospodarowania łąk z kredytów Ministerstwa Roln. i R. R. powinni zainteresować się wszyscy mieszkańcy powiatu, gdyż są udzielane dość dogodnie kredyty na ten cel w naturze, jak nasiona traw i nawozy sztuczne, spłacane w drobnych ratach przez okres 5 lat.

Początek okresu spłaty pożyczek ustala się na najbliższy dzień 1 kwietnia, lub 1 października, która nastąpi po upływie dwu lat od dnia udzielenia pożyczki.

Spłata zaś pożyczki będzie rozłożona na 6 równych rat półrocznych, płatnych 1 kwietnia i 1 października każdego roku, względnie w trzech ratach rocznych płatnych 1 października o ile półroczna rata wynosi mniej, niż 10 zł.

Odsetek za czas od początku pożyczki przez 2 lata nie zalicza się żadnych.

— Powiatowy Zjazd Pszczelarzy. 5 czerwca b. r. w sali szkoły powsz. w Baranowiczach odbędzie się Walny Pow. Zjazd Pszczelarzy, w którym wezmą udział wszyscy członkowie związku Pszczelarzy. 5, 6 i 7 czerwca odbędzie się w Baranowiczach 3 dniowy kurs pszczelarzy, na którym będą omawiane zagadnienia, dotyczące racjonalnego prowadzenia pasieki i hodowli pszczoł.

— Porzuciła dziecko. Osipik Anna, zam. przy ul. Kopienica w Baranowiczach, porzuciła onegdaj swoje dziecko płci męskiej w wieku około 5 miesięcy na ganku żłobku dziecięcego i zaczęła uciekać. Kiedy ją zatrzymano, nie chciała się przyznać, że to jej dziecko. Sprawę skierowano do wiceprokuratora.

— Płoną zabudowania we wsiach. 25.V b. r. we wsi Raczkany, gm. Lachowicze wybuchł pożar w domu Trybuchowskiej Anny. Spalił się dom mieszkalny Trybuchowskiej oraz dom, sieni, chlew i stodoła Masielowej. Straty wynoszą ok. 2 tys. zł.

26.V b. r. wybuchł pożar we wsi Midziewicze, gm. nowomyskiej. Spalił się dom mieszkalny, stodoła, piwnica, zboże, sprzęt gospodarczy i koń, należące do Okolotowicza Antoniego. Straty wynoszą ok. 4 tys. zł. W tym wypadku zachodzi podejrzenie, że zabudowania podpalono.

## STOŁPECKA

— Stowarzyszenie kupców polskich—22 b. m. w lokalu Kasy Stefczyka odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Stołpcach pod przewodnictwem Jana Tumilowicza. Na zebraniu było około 40 osób. Przedmiotem zgromadzenia była sprawa powołania komitetu, mającego rozpatrzyć projekt

## W Czechosłowacji



Czeskie auto pancerne. Wiele takich strzeże dziś niespokojnej granicy niemieckiej.

## Występ artystów wileńskiej operetki w Baranowiczach i Słonimie.

W czwartek 2 czerwca w teatrze „Ognisko“ w Baranowiczach i w piątek 3 czerwca w Słonimie wystąpią: znana śpiewaczka Janina Kulczycka oraz znakomita para baletowa Maria Martówna i Józef Ciesielski. Bogaty program składa się z pieśni, aryj operetkowych, romansów oraz produkcji baletowych. Przy fortepianie E. Szołmonówna.



## Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

utworzenia w Stołpcach Chrześcijańskiej Spółdzielni Spożywców. W tym celu wybrany został komitet w następującym składzie: Czesot Kazimierz, Dudziński Mikołaj, Baranowski Sergiusz, Tumilowicz Jan i Sudnik Julian. W wolnych wnioskach uchwalono zorganizować w okresie letnim kursy dokształcające dla członków stowarzyszenia.

—Kolo Młodej Wsi—22 maja r. b. we wsi Kuczkuhy, gminy stołpeckiej, staraniem miejscowego Kola Młodej Wsi, odbyło się przedstawienie amatorskie, na którym odegrano sztukę p. t. „Onufry“.

—Przedstawienie K.O.P. „Kolosowo“—21 maja r. b. w lokalu szkoły powszechnej w Zasulu, gminy stołpeckiej, pod kierownictwem i reżyserią por. Chłirskiego, d-cy komp. K.O.P. w Kolosowie, zespół żołnierski odegrał sztukę amatorską p. t. „Zareczyny pod kulami“, po czym chór żołnierski odpiewał szereg piosenek. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Dochód przeznaczono na F.O.N.

piramida z kamieni. Po obu jej stronach w pewnej odległości były takie same. To była w rzeczy samej granicą.

Ogarnął mnie strach, by teraz nie stanęło nam coś na przeszkodzie, by teraz całkiem blisko celu nie zjawili się żołnierze pograniczni. Rozejrzałem się. Żona pozostała daleko wdole.

— Hala! przedzie! przedzie! — krzychałem w obawie, by tam jej nie zatrzymano.

Słyszac moje wołania, podwoiła swoje wysiłki.

Była już godz. 2 po poł. gdy razem stanęliśmy przy ułożonych kupach kamieni, które równym rzędem ciągnęły się z południowego zachodu na północny wschód.

## PRZY SŁUPACH GRANICZNYCH.

Radość nasza nie miała granic. Lecz zbyt byliśmy zmęczeni, byśmy mogli czymkolwiek ją uzewnętrznić. Żona była do tego stopnia wyczerpana, że, pomimo niebezpieczeństwa, usiadłszy tutaj, na samej granicy, by choć trochę nabrać sił.

Pilnie bacząc dokoła spędziliśmy tutaj parę chwil i podnieceni swym szczęściem znów rozpoczęliśmy wdrapywanie się na górę, byle dalej od tej przekłetej granicy, od GPU, od tego niedawnego koszmaru. Naprzód w górę! do ludzi!

Jeszcze godzinę trwało nasze wchodzenie na szczyt. Tam ukryci za skałą przed mroźnym północno-zachodnim wiatrem zatrzymaliśmy się na dłuższy popas.

(D. c. n.).

# Sensacyjne aresztowanie 53-letniej lekarki w Wilnie

W mieście a szczególnie w sferach lekarskich, wywołała sensację wiadomość o aresztowaniu 53-letniej lekarki Imianitowej zam. przy ul. Stefańskiej.

W mieszkaniu aresztowanej lekarki przeprowadzono ścisłą rewizję, która trwała 12 godzin.

Wczoraj lekarkę Imianitową przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, z którego polecenia została ona osadzona w więzieniu na Łukiszkach.

# Zabójstwo na W. Pohulance

## Kamieniem brukowym zamordował szwagra

Wczoraj około godz. w pół do ósmej wieczorem na ul. W. Pohulanka obok bramy kamienicy Nr 32 został zamordowany dorozorca domu Nr 2 przy ul. Zakretowej, Paweł Paszyn.

Paszyn zamordował jego szwagier, naderżawszy go w skroń dużym bruźkowcem.

Zabójca mając porachunki osobiste z Pa-

# Pierwszy wypadek zastosowania ustawy o ochronie im. Marsz. Piłsudskiego w Wilnie

W tych dniach został aresztowany i osadzony decyzją władz sądowo śledczych w więzieniu na Łukiszkach akwizytor handlowy Wojciech Wójcik.

W stosunku do akwizytora Wojciecha Wójcika została zastosowana ustawa o och-

# Nieszczęśliwy wypadek podczas malowania kamienicy

## Robotnik spadł z rusztowania. — Drugi cudem uniknął śmierci lub kalectwa

Wczoraj przed południem przechodnie ul. Mickiewicza w pobliżu kamienicy nr 46 byli świadkami tragicznego wypadku.

W związku z prowadzonymi osłaniami w Wilnie przyspieszonymi pracami przy remoncie kamienicy, przystąpiono onegdaj do przemalowywania trzypiętrowej kamienicy nr 46. Dwóch robotników, na przy-mocowanej grubymi liniami do dachu desce pracowało na wysokości drugiego piętra. Nagle urwał się ogromny kawał szysmu, który spadając na wiszące w powietrzu rusztowanie, urwał linę i jeden z robotników B. Taszkina, pochodzący ze wsi Borkowszczyzna, spadł na bruk, doznając bardzo poważnych uszkodzeń ciała.

# Wybito szyby w szkole „Pomoc Pracy”

W ciągu ostatnich paru tygodni w gmachu T-wa „Pomoc Pracy” wybito kilkadziesiąt szyb, narażając szkołę na znaczne wydatki.

Kierownictwo szkoły zameldowało o tym policji, która wszczęła energiczne do-

# Wojowniczy głuchoniemy na ławie oskarżonych

Na ławie oskarżonych sądu w Wilnie zasiadł niejaki Ch. Bruckus, głuchoniemy handlarz z ulicy Sadowej, oskarżony o pobicie kolejarza Rachłana.

Według aktu oskarżenia Bruckus usiłował wnieść do wagonu pociągu pasażerskiego nadmierną ilość waliz, a gdy kolejarz mu w tym przeszkodził i chciał spisać protokół, uderzył go z całej siły, tak że urzędnik padł na ziemię. Bruckus usiłował ułomić się, został jednak zatrzymany i wczoraj stanął przed sądem.

Na rozprawie zarówno sędziowie jak i prokurator oraz obrońca znaleźli się w kłopotliwej sytuacji, gdyż głuchoniemy oskarżony nie mógł odpowiedzieć na żadne z pytań, zaś mimiki jego nikły nie rozumiał. Wówczas sprawę przerwano i wezwano do sądu w charakterze „tłumacza” eksperta i znawcę „języka” głuchoniemych.

# Proces niebieskich ptaków z Estonii

Pisaliśmy już niejednokrotnie o machinacjach Estończyka Waltera Paasa i jego przyjaciółki Lindy Kimmel, którzy potrafili w sprytny sposób oszukać szereg firm nie tylko w Wilnie, lecz również w Warszawie i Łodzi.

Dochodzenie w tej sprawie zostało ukończono i sporządzony przez prokuratora akt oskarżenia skierowany do Sądu Okręgowego.

Sprawa Paasa i Lindy Kimmel rozpatrzona będzie w przyspieszonym tempie. Na onegdajszym posiedzeniu gospodarczym Sądu Okręgowego termin rozprawy sądowej przeciwko oszustom z Estonii wyznaczony został na dzień 25 bm.

# KRONIKA

## WILEŃSKA

### Przepowiednia pogody wg PIM'a na 6 bm.:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Skłonność do burz. Widzialność dobra.

Bardzo ciepło.

Słabe lub umiarkowane wiatry z południ-zachodu i południa.

### DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowi-cza (Piłsudskiego 30), Chrościńskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25), Filemowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Piętkiewicza i Januskiewicza (Zarze-cze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szanłyra (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

### ADMINISTRACYJNA.

—Kolizje z przepisami administracyjnymi—W ciągu ubiegłego miesiąca organa policyjne sporządziły 917 protokołów za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. Najwięcej protokołów sporządzono za uprawianie potajemnego handlu, opilstwo, zakłócenie spokoju publicznego oraz wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu kołowym. Wszyscy przeciwko którym sporządzono protokoły pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej w drodze administracyjnej.

### MIEJSKA.

—Stała poprawa wpływów podatkowych—Wpływy z tytułu różnych podatków miejskich i dodatków do podatków państwowych w ciągu ubiegłego miesiąca, jak wykazują przewidywania dokonane już obliczenia, były stosunkowo wysokie. Do kas miejskich w okresie tym wpłynęło około 80 procent sum preliminowanych w tym czasie do placenia.

Poprawa wpływów podatkowych jest wymownym świadectwem poprawy ogólnej koniunktury gospodarczej. —Magistrat nie chce udzielać ulg kinematografom. Na wczorajszym kolejalnym posiedzeniu Magistrat rozpatrywał podanie właścicieli kinematografów o udzielenie im na okres letni ulg podatkowych. W sprawie tej Magistrat zajął stanowisko negatywne.

—Przegląd lekarski maturzystów. Władze administracyjne czynią już przygotowania do przeglądu lekarskiego tegorocznych absolwentów szkół średnich. Komisja Poborowa urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 w okresie od 13 do 18 b. m.

—Zniesiono 23 stragany na rynku Drzewnym. Magistrat wczoraj zniósł 22 stragany na rynku Drzewnym. Zniesione zostały wszystkie stragany z wyjątkiem straganów mięsnych, których usunięcie prezydent miasta na skutek prośby zainteresowanych handlarzy odroczył do 10 b. m. Do tego czasu mają być wybudowane stragany mięsne w dzielnicy żydowskiej, gdzie koncentrować się będzie handel mięsny.

Rynek Drzewny przyjmie odąd inny charakter targowy na wzór obecnego rynku Łukiskiego. Handel

# Komunikat prezydium RWZA w sprawie przesilenia teatralnego w Wilnie

Prezydium RWZA na posiedzeniu swym w dniu 1 czerwca 1938 r. powzięło następującą uchwałę:

Wobec powikłań, jakie zaszły w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora teatru miejskiego na Pchulance RWZA powodowana troską o najbliższą przyszłość tego teatru oświadcza, co następuje:

1) Jest rzeczą pożałowania godną, że nie została zwolniona we właściwym czasie Komisja Teatralna, do której wchodzi przedstawiciele sfer artystycznych i która byłaby najbardziej powołana do desygnowania właściwego kandydata na wakujące stanowisko dyrektora teatru;

2) zważywszy na niezmiernie trudne i eksponowane pod względem przeznaczeń kulturalnych zadania teatru wileńskiego, jest rzeczą wskazaną by spośród zgłoszonych kandydatów pierwszeństwo mieli ludzie młodzi, mający dostateczny zasób energii i obeznani ze współczesnymi kierunkami artystycznymi w dziedzinie teatralnej;

3) zwalczanie tych, czy-innych kandydatów za pomocą nieprzemysłowych zarzutów natury moralnej jest rzeczą, której w imię dobrych obyczajów, obowiązujących w społeczeństwie kulturalnym, RWZA uważa za swój obowiązek kategorycznie się przeciwstawić.

będzie odbywać się z koszyków i ruchomych stoisk.

—Gwałtowny wzrost eksmisji mieszkaniowych. Miesiąc maj był miesiącem gwałtownego wzrostu eksmisji mieszkaniowych na terenie Wilna. W ciągu miesiąca wyeksmitowano około 70 rodzin przeważnie biednych i bezrobotnych, którzy nie mieli na opłacenie komornego.

Wyeksmitowanym częściowo przyszedł z pomocą wydział opieki społecznej Magistratu udzielając drobnych zasiłków na wynajęcie nowego mieszkania.

—Ostatnia wędrówka makiety. W końcu bieżącego tygodnia zamierzone jest przesunięcie makiety pomnika Adama Mickiewicza, która obecnie ustawiona jest na placu Orzeszkowej, na ul. Ofiarną.

Ma być to już ostatnia wędrówka makiety po czym nastąpi ostateczny wybór miejsca pod budowę pomnika.

### SPRAWY SZKOLNE

—Przegląd zajęć praktycznych i gosp. dom. szkół powszechnych. Od dn. 3.VI w Wilnie odbywa się przegląd prac z zakresu zajęć praktycznych i gospodarstwa domowego szkół powszechnych m. Wilna w murach franciszkańskich. Wejście od zaułka Lidzkiego. Na miejscu czynny bufet Szkoły Gospodarstwa Domowego. Wstęp wolny.

### Z POCZTY.

—Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie, inż. M. Nowicki wyjechał służbowo z Wilna. Zastępuje dyrektora wicedyrektor inż. Kazimierz Goebel.

### ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

—Dzisiejsze walne zebranie Kuratorów Fundacji S. i J. Montwiłłów. Dziś, o g. 6 w. w pierwszym terminie, a o g. 7 w. w drugim odbędzie się w Barze Ziemiańskim doroczne walne zebranie Kuratorów Fundacji im. S. i J. Montwiłłów dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego.

Na zebraniu tym zdecydowaną zostanie sprawa zapomóg dla instytucji, szczególnie zasługujących na poparcie w roku bieżącym.

### ZEBRANIA I ODCZYTNY

—Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. przypomina swym członkom, że 3 bm. odbędzie się ćwiczenie aplikacyjne w terenie. Zbiórka w lokalu ZOR, o godz. 16.30, skąd nastąpi odjazd samochodem na plac ćwiczeń.

—„Płotki i płoczek”. 3 bm., o godz. 17, w lokalu Zamkowa 8 m. 1 odbędzie się herbalka z dyskusją, zagajoną przez p. Wandę Mackiewiczową, na temat „Płotki i płoczek”. Wstęp dla członków i gości.

—Klub Włoczęgów. 3 bm. o godz. 20, w lokalu Inst. Nauk-Bad. Europy Wsch. odbędzie się zebranie z referatem o sprawach młodzieżowych. Wstęp tylko za zaproszonymi. W sprawie zaproszeń zwracać się tel. 16-90 w godz. 16-18.

—Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza. 3 bm., o godz. 19, odbędzie się w lokalu Seminarium Polonistycznego USB (Zamkowa 11) zebranie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza z referatem p. prof. dr. Manfreda Kridla pt. „Nowsze prace z dziedziny teorii literatury”. Goście mile widziani.

### RÓŻNE

—Kupcy żydowscy Wileńszczyzny na F. O. N. Wczoraj odbyło się 20 ogólne zebranie członków Związku Żydowskich Kupców i Przemysłowców z terenu województwa wileńskiego. Obradom przewodniczył inż. Kawenoki.

Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego Zarządu, któremu wyrażono absolutorium i dokonaniu nowych wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej, powzięto uchwałę wzięcia udziału w zainicjowanej przez Centralę Kupiectwa żydowskiego w Polsce zbiórki funduszy na dobrożenie armii.

# 4 dzień obrad synodu ewangel. reformowanego w Wilnie

W dniu 1 czerwca r. b. uczestnicy tegorocznego synodu udali się gremialnie na cmentarz Rossa, gdzie dyrektor synodu, cenzor i prezydent konsystorza złożyli wieńiec na płycie grobowca serca Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 17 rozpoczęły się dalsze obrady zamkniętego synedrium.

Obrady synodu prawdopodobnie zakończą się do piątku.

# DRACENA duża szerokolistna

sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

# RADIO

CZWARTEK, dnia 2 czerwca 1938 r.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik; 7.15 Koncert; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Melodie kaszubskie. — poranek muzyczny dla szkół; 11.40 Grają słynni skrzypkowie; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Muzyka operowa; 14.00 Muzyka popularna; 14.15 Przerwa; 15.15 „Stożeczka lampy światła”—pogadanka dla dzieci; 15.30 „Najmilsi!” — opowiadanie; 15.45 Wiadomości gospod. 16.00 Koncert solistów; 16.45 „Wybór letniska” — pogadanka; 17.00 Muzyka operetkowa; 17.20 Utwory na altówkę w wyk. Mikołaja Doderonka; 17.40 Wileński spert; 17.45 Pogadanka; 17.55 Program; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Edison” — słuchowisko; 19.00 Pieśni francuskie w wyk. Janiny Kelles-Krauze — sopran; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Kalejdoskop” — koncert; 20.35 Pogadanka; 20.50 Dziennik; 21.00 „Przy rządzącej soki owocowe sposobem domowym”; 21.10 „Pod balkonem mojej miłej”—muzyka; 21.50 Sport; 22.00 Stanisław Suchorowski: Świętokrzyskie pieśni ludowe wykona Chór Polskiego Radia; 22.15 Polska muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakonczenie programu.

PIĄTEK, dnia 3 czerwca 1938 roku.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka por. 8.00 Aud. dla szkół; 8.10 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Tria i pieśni; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Nasi piosenkarze; 13.30 Muzyka ludowa; 14.00 Muzyka popularna; 14.15 Przerwa; 15.15 „Księżyc — smutny brat” pog. dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapłanem Michałem Rękasą; 15.45 Wiadomości gospod. 16.00 Z czasów Szekspira — koncert; 16.45 „Jak urządzić letnisko” — pog. 17.00 „Uczmy się słuchać muzyki” — pogadanka Witolda Rudzińskiego z ilustracjami z płyt; 17.35 Utwory fortepianowe; 17.55 Program na sobotę; 18.00 „Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody” — pog. 18.10 Koncert solistów; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital skrzypcowy; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Na swojską nutę” koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Czytanka wiejskie: „Zachwycenie” utwór Teofila Lenartowicza; 21.10 „Berło i lira” — audycja słowno-muzyczna; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 „Pięć wieków dawnej muzyki”—I audycja; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakonczenie programu.

# Pobicie uwodziciela

Wczoraj ul. Swistopól była terenem agresywnego wystąpienia grupy kobiet wobec niejakego Ignacego Czesimowa, który wyszedł z opresji tylko dzięki policji. Pobitego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Jak okazało się, powodem napaści było uwiedzenie kilku kobiet przez Czesimowa, któremu poszkodowane niewiasty zamierzały dać „nauczkę”.

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie TYGODNIK CHATA RODZINNA (16 rok wydawnictwa) Adres: Kaunas, Ožeškienės g-vė 12. Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń. Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową. Numery okazowe na żądanie gratis.

# Wypadki

Wczoraj ciężko zatrafiła się Weronika Losówna (Zawalna 30), która zamiast wody wypila esencji oetowej. Zatruta skierowano do szpitala św. Jakuba. (c).

Dwaj nieletni chłopcy W. Mickiewicz (Pańska 8) i W. Kuris przedostali się na podwórko domu nr 5 przy ul. J. Jasińskiego i skradli konia na biegunach. W pościgu chłopców złodziei ujęto na ul. Kasztanowej. Konia im odebrano. (c).

W mieszkaniu Mik. Lipińskiego (Św. Mikołaja) wybuchł pożar. Ogień objął szybko mieszkanie i począł zagrazać spaleniem domu. Wezwana straż ogniowa pożar ugasiła. (c).

Policja m. Wilna rozgromiła szajkę oszustów rynkowych, trudniących się oszukańczą grą w irzy blaszki. Oszuści grasowali na rynkach wileńskich, koło Hali Miejskiej i dworca osobowego. Wszyskich osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (c).

## Zjazd działaczy terenowych O. M. P.

W niedzielę dnia 29 maja b. r. odbył się w Głębokiem Zjazd Działaczy Organizacji Młodzieży Pracującej z terenu pow. dziśnieńskiego. W zjeździe wzięli udział wszyscy Kierownicy Ognisk OMP, członkowie Zarządów oraz z ramienia Wydziału Okręgowego Naczelnik Piotr Giedrys i Prezes Oddziału Dziśnieńskiego OMP Stanisław Stefaniak.

Na zjeździe poruszano cały szereg zagadnień organizacyjnych, między innymi sprawę zorganizowania 6 miesięcznych kursów koszykarsko-wikliniarskich, które zostaną zorganizowane w Prozorokach i w Dziśnie. Ustalono skład delegacji z poszczególnych Ognisk na mający się odbyć w Wilnie w dniach 12 i 13 czerwca Zjazd Delegatów Ognisk z terenu woj. wileńskiego.

W tymże dniu odbył się mecz koszykówki i siatkówki pomiędzy reprezentacjami O.M.P. i O.S.P. Oba mecze zakończyły się zwycięstwem OMP. Nadmienić należy, że Ognisko OMP w Głębokiem prowadzi bardzo ożywioną działalność sportową, między innymi posiada drużynę piłki nożnej.

**PROSZKI**  
MAGNOLINOLIN  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.  
ZADACIE DRYZNAJĄCZ PROSZKÓW W PARACH — KOGUTEK!  
PATRZĄC JAKIE PROSZKI WIAZĄ DZIAŁAJĄCZ  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA  
ZADACIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVO-SIN”  
TYLKO W NOWEM OPAKOWANIU  
**TOREBKACH** HIGIENICZNYCH.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Reprezentacyjny Balet Polski — żegna Wilno. Dziś, o godz. 8.15 wiecz., w Teatrze na Pohulance odbędzie się drugi i ostatni występ gościnny Reprezentacyjnego Baletu Polskiego pod kierownictwem artystycznym Bronisławy Niżyńskiej. 50 osób zespołu własne przepiękne kostiumy i dekoracje. 40 osób orkiestry — dwóch kapelmistrzów: M. Mierzejewski i Cz. Lewicki. A więc dziś Balet Polski żegna Wilno swym wspaniałym, atrakcyjnym programem. PP. Akademicy ko rzystają ze zniżki 25% -owej.

— Nowa premiera! Najbliższą premierą Teatru Miejskiego będzie wesoła komedia-farsa — nieznanego w Polsce autora jugosłowiańskiego Nusića pt. „Wielka polityka pani ministrowej”. W roli głównej — Irena Jasińska-Detkowska. Premiera wkrótce.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dzisiejszy występ artystów „Cyrulika Warszawskiego”. Dziś o godz. 8.30 wystąpi po raz pierwszy słynny zespół artystyczny Teatru „Cyrulik Warszawski”. W interpretacji tego świetnego zespołu usłyszymy szereg nowych aktualnych pełnych humoru utworów satyrycznych oraz przebojów stolicy. Wykonawcami programu będą ulubieńcy całej Polski: Stefania Górską, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Renigen i Leon Boruński.

Zainteresowanie się występami tych znakomych artystów wielkie. Jutro drugi i ostatni występ artystów Teatru „Cyrulik Warszawski”. — Występy Janiny Kulezyckiej. W sobotę najbliższą odbędzie się premiera pięknej i wiele melodyjnej operki Lehara „Miłość cygańska”. W roli Zofii wystąpi Janina Kulezycka w otoczeniu B. Halmirskiej, K. Dembowskiego, M. Dowmunt, A. Izykowskiego i innych. Balet z udziałem M. Martówny wykona efektowną Rapsodię Węgierską. Do operki tej przygotowano nową wystawę. Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

## Ofiary

Kierownictwo Publ. Szkoły Powsz. w Gródku k. Mołodeczna przekazuje całkowity dochód z przedstawienia w sumie zł 29 (dwadzieścia dziewięć) na Polski Biały Krzyż jako ofiarę na oświatę armii.

## Kolektura Loterii Klasowej

Nowogródek, Pilsudskiego 44, tel. 127 poleca **ŁOSY** do 1 klasy 42 Loterii. Zlecenia zamiejscowe załatw. pocztą

## Międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie



Na torze w Łazienkach trwają międzynarodowe konkursy hipiczne z udziałem kilku znakomych ekip zagranicznych, między in. ekipy tureckiej. Na zdjęciu uroczysty moment inauguracji Międzynarodowych Konkursów Hipicznych.

## O krok od miliona

Mieszkaniec miasta Wilna Anatol Śmiekałow (ul. Tyzenhauzowska 9) odznacza się widać dobrym humorem i sporą dozą naiwności. Świadczy o tym list, wystosowany przez niego do „wybrańców losu”, na którym numer padła w Wilnie milionowa wygrana w ostatniej loterii państwowej.

„Jestem w rozpaczy” — pisze Śmiekałow, gdyż jak twierdzi, był o krok... od miliona wcy wygranej. Pewnego dnia wstąpił on w towarzystwie p. T. do kolektury „Droga do Szczęścia” celem nabycia losu ostatniej loterii. Wyciągnął numer 128228. Numer ten jednak nie podobał mu się gdyż kończył się ósemką. Przewertował wówczas jeszcze kilka numerów i zatrzymał się na piątce losu nr. 128215 którą chciał nabyć. Obecna jednak przy tym p. T. nie pozwoliła mu zamieścić losu, wobec czego zrezygnował on z ciężkim sercem z losu 128215 i nabył los poprzedni.

W ostatnim dniu czwartej klasy padła na los nr. 128215 milionowa wygrana.

Opowiedziawszy o tym jak łatwo sam mógł zostać milionerem, Śmiekałow twierdzi, że przeżywa obecnie nieludzkie katusze. Jest strasznie przygnębiony i dlatego zwraca się z gorącą prośbą do szczęśliwych nabywców tego losu, by cokolwiek przekazali mu ze swych wygranych, bowiem jest człowiekiem bardzo biednym i bardzo potrzebującym i że jedynie takim sposobem zdoła z powrotem odzyskać równowagę duchową i chęć do życia.

Czy usłuchają wołania zrozpaczonego Śmiekałowa szczęśliwi milionerzy?

## Wiadomości radiowe

### DZIESIĘĆ DNI TANICH ODBIORNIKÓW.

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie w porozumieniu z 5 miejscowymi firmami radiowymi organizuje w dniach od 21 do 30 czerwca br. „Dziesięć Dni Tanich Odbiorników”. Impreza ta ma na celu dostarczenie dobrych i tanich odbiorników przede wszystkim mieszkańcom prowincji przeto obniżka cen będzie dotyczyła jedynie aparatów bateryjnych i detektorowych. Należy z uznaniem przywitać poczynania Komitetu zmierzające do rozpowszechnienia aparatów radiowych wśród najszerzych warstw ludności.

### UTWORY NA ALTÓWKĘ.

Koncerty radiowe, potrzebując olbrzymiego repertuaru, wywołały ożywienie literatury, dość zapomnianej w ostatnim stuleciu, dawniej bardzo rozpowszechnionej w dziełach najwybitniejszych kompozytorów, na altówkę i fortepian. Piękną swoją żywą rytmiką, melodyjnością i bezwrotnością Sonata IV Fr. Francoera (słynnego kompozytora XVIII w.) przedstawi cechy charakterystyczne stylu ówczesnego, a dwa utwory Debussy'ego wykażą nowoczesne ujęcie muzyki na altówkę. Wykonawcy: Mikołaj Doderonek (altówka) i S. Chones (fortepian). Koncert odbędzie się w czwartek, 2 czerwca, o g. 18.10.

## RÓŻNE

**ZGUBIONA** książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Święciany na imię Rakuckiego Joachima, rocznik 1901, zam. we wsi Samaduryski, gm. święciańskiej, pow. święciańskiej, gm. unieważnia się.

**NOWOŚCI** obecnie bardzo aktualna, B. I. Święcicki „Unia krajów chrześcijańskich”. Cena zł. 3. Ządać w księgarniach. Wydawn. „Dobra Prasa” — Wilno, Zarzeźna 30.

## Kto posiada kolonie?

W czasach, gdy mówi się i pisze tyle o koloniach, dobrze jest uprzytomnić sobie, jakie obszary zajmują kolonie, ile grupują ludności, do kogo należą.

Dziewięć państw, w tym 7 europejskich, jedno azjatyckie i jedno amerykańskie, znajdują się w posiadaniu kolonii, pokrywających obszar równy 57.328.000 km kw. i liczących 658 milionów mieszkańców. Wynosi to 43% całej powierzchni globu ziemskiego i 31% ogólnej liczby mieszkańców tego globu. Obszar kolonii jest 5 razy większy od obszaru, jaki zajmuje Europa, ludność zaś równa się ilości sumie ludności Europy (bez Rosji) i obu Ameryk.

Do kogo należą kolonie?

W. Brytania posiada w stosunku do ogólnych sum, wymienionych wyżej, 57.6% terytoriów i 69.3% ludności.

Drugie miejsce zajmuje Francja, której imperium kolonialne stanowi 20.7% pod względem obszaru i 9.9% pod względem ludności.

Kolonie Italii stanowią 5.9% obszaru i 1.2% ludności, Belgia wykazuje cyfry następujące: 4.3% (obszar) 1.9% (ludność), Holandia — 3.6% (obszar) i 9.4% (ludność), Portugalia — 3.6% (obszar) i 1.3% (ludność), Stany Zjednoczone — 3.2% (obszar) i 2.3% (ludność), Hiszpania — 0.6% (obszar) i 0.2% (ludność), Japonia — 0.5% (obszar) i 4.6% (ludność).

## Najwyższa kolej na świecie

Pytanie postawione w tytule można by różnie rozumieć. Chodzi nam jednak o kolej „najwyższą”, to znaczy biegnącą najwyżej nad poziomem morza. Jest nią linia kolejowa tzw. transandyjska, biegnąca przez dzikie, niedostępne i olbrzymie góry Andy w Ameryce Południowej. Linia ta wiedzie z Argentyny do Chile, przy czym przez teren pierwszego kraju przebiega na odcinku 171 km, a przez drugi — 79 km.

Trasa jej jest niezwykle trudna do przebycia. Między innymi prowadzi przez tunel Uspallata na wysokości 3.262 m nad poziomem morza i ta właśnie okoliczność czyni z tej linii „najwyższą” linię kolejową na świecie.

W r. 1934 rwące potoki górskie i powodzie tak podmyły tory kolejowe i zniszczyły urządzenia, iż na długi czas komunikacja została przerwana. Nie wiadomo komu by przyszła chęć naprawić wielkie uszkodzenia

i przywrócić komunikację, gdyby nie to, że Argentyna wywozi rocznie do Chile około 100.000 sztuk bydła rogatego. To sprawiło, że po długim namyśle dopiero w końcu r. ub. prezydent Argentyny podpisał dekret, zezwalający na otwarcie milionnych kredytów na doprowadzenie wymienionej linii do stanu umożliwiającego komunikację między obu krajami.

**HOTEL**  
**„ST. GEORGES”**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach

## PRACA

AGENCI handlowi, agentki poszukiwani do pracy za wynagrodzeniem prowizyjnym. Wiadomość w Adm. „Kurjera” w godz. 10—12.

SLUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: ul. Wileńskiego 16—8, tel. 3-76.

## LOKALE

PODNAJMIE SIĘ 1 lub 2 pokoje jasne bez mebli, zaraz, wiadomość: Jagiellońska 10 (czytelnia) od 11—18 godz w dni powszednie.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, ul. Parkowa 10 (Rossa).

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępow. władz egzek. skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Mołodecznie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 czerwca 1938 roku o godz. 12 na tartaku J. Emilianowa i o godz. 12.30 na rynku w m. Kraśnem n. U. są, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Urzędów Skarbowych w Głębokiem, Mołodecznie i 5 U. Sk. w Wilnie oraz innych wierzycieli Jana Emilianowa, zam. w Kraśnem n. U. są, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- 1) Trak firmy „Gebrüder Lein” do przecierania desek — cena szacunkowa 2.500 zł;
- 2) rower męski — cena szacunkowa 100 zł;
- 3) radio-aparat 3-lampowy firmy „Elektril” — cena szac. 150 zł;
- 4) maszyna do szycia firmy „Singer” — cena szacunkowa 150 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 10 do 12 w miejscu licytacji.

(—) R. Sawicki  
Kierownik Urzędu

## Przetarg

Zarząd Więzienia na „Łukiszkach” w Wilnie ogłasza przetarg ofertowy na roboty wodociągowe w posesji państwowej — więzienie na „Łukiszkach” w Wilnie przy ulicy Więzienniej Nr 6.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 czerwca 1938 roku o godz. 12 w gabinecie naczelnika w/w więzienia.

Pisemne oferty winny być złożone w tymże dniu do godz. 9 w skrzynce mieszczącej się w poczekalni więzienia w Wilnie na „Łukiszkach” i przeznaczonej na ten cel. Ogólne warunki przetargu otrzymać można u kierownika działu administracyjnego wraz ze ślepym kosztorysem.

Zarząd więzienia w Wilnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Naczelnik Więzienia.

## LEKARZE

DOKTOR  
**Janina**  
**Piotrowicz Jurcenkowa**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
przeprowadziła się  
na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

### DOKTOR

## Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłucne  
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.  
9—1 i 3—7, w niedziele od 10—1.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA  
**Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul.  
3-go Maja obok Sądu.

### AKUSZERKA

## Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

## Kupno i sprzedaż

Chroście drzewa i krzewy owocowe przed uszkodzaniem i choroźkami  
**CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH**  
Wilno, Żawalna 28, tel. 21-48.  
Bezpłatne wypożyczanie opryskiwaczy i porady fachowe.

KOTKI ANGORSKIE czarne i szare oraz JAMNIK CZARNY podpalany 2-miesięczny do sprzedania. Antokolska 39—3.

MOTOCYKL — Puch w dobrym stanie sprzedam niedrogo. Komendanci 2—4.

JUŻ TYLKO DWA DNI wysprzedaż gotowych ubiorów dziecięcych w Gimnazjum Krawieckim w Wilnie, ul. Królewska 8.

## LETNISKA

HOTEL-PENSIJONAT „RADOSNA” Druskielnik, ul. Rotniczańska 8, pod zarządem Marii Sawickiej, poleca komfortowe słoneczne pokoje z wykwinatną kuchnią po cenach przystępnych.

## Nieświeskie

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA, z odpowiedzialnością w działaniach, w Nieświeżu, podaje Rolnikom do wiadomości, że przystąpiła do skupu bydła. Prądziada na składach: nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Skupuje: zboża i nasiona.

## Popierajcie Przemysł Krajowy!

Dziś Strzał w teatrze! Kto zabił? Piękny, wielki film austriacki o niespotykanym dotąd przepychu wystawy

## PREMIERA

W roli gł.: uroczą Szwedką ZARAH LEANDER. Takich melodii dotąd nie słyszeliście. Tak pięknego filmu dotąd nie widzieliście. **Wspaniały nadprogram**

Dziś. Dwa przeboje **Wallace BEERY** w jednym programie: **„GROŹNY BILL”**

jako dzięki i niebezpieczny **„GROŹNY BILL”**  
2) Oryginalna komedia filmowa **„Niewidzialne małżeństwo”**  
W rolach głównych: Constance Bennet i Gary Grant

Dziś. Wielka biesiada artystyczna dla młodszych muzyki i sztuki filmowej

**„Walc cesarski”**  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;  
Łida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,  
Ulańska 11;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stolin, Stołpce,  
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44. Równe — 3-go Maja 13,  
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:  
z odnośnikiem do domu w kraju —  
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w  
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz millimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lampowy, za tekstem 10-lampowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

